Nr 264. Dnia 23 listopada. Środa. Dnia 11 (23) listopada 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9. (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Klemensa P. M.
Jutro: ś. Jana od Krzyża Wyzn.
Piątek: ś. Katarzyny Panny Męczenniczki.
Sobota: śś. Konrada, Piotra, Aleksandra.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 36.
Zachód „ „ 3 „ 57.

Długość dnia godzin 8 minut 21.
Ubyło „ „ 9 „ 23.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: śś. Barlaama pust. i Walerjana
Poniedziałek: Mansweta B. i Rufa M.
Wtorek: ś. Saturnina Męczennika.
Środa: ś. Andrzeja Apostoła.

— Na uroczystość wczorajszą św. Cecylji, Patronki muzyki, zebrali się liczni pobożni, do kościołów św. Anny i św. Franciszka Serafickiego, między któremi było i dużo amatorów muzyki, tudzież artystek i artystów.

W pierwszej z tychże świątyń odbyła się solenna Wotywa ku czci św. Cecylji, o godzinie 10-tej zrana, a w drugiej o godzinie 11-tej.

W czasie Wotywy w kościele św. Anny wystawionym był na strukturze wielkiego organu obraz uroczystującej Patronki św. Cecylji, który też staraniem miejscowego organisty Jana Stembrowicza przybrany w girlandy, kwiaty i wieńce, organ zaś u-iluminowany rzęsistem światłem.

Celebransem Wotywy był JX. Rembieliński, sekretarz konsystorza.

Na chórze wykonaną została Msza kompozycji Krogulskiego; na Offertorium duet, na tenor i alt, wykonali miejscowi amatorzy p. Kiełczewski i p. Niedźwiecki, między którerni solo Stradelli „Łaski o Boże“, na tenor, wykonał p. Kwieciński, artysta opery teatrów warszawskich.

W dniu jutrzejszym o godzinie 9-tej zrana odbędzie się w kościele archikatedralnym św. Jana uroczysta Wotywa z wystawieniem, ku czci Przenajświętszego Sakramentu.

Takaż Wotywa odbędzie się także jutro o godzinie 9-tej i w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, gdzie Najswiętszy Sakrament wystawionym zostanie aż do Nieszporów, które się odbędą o godzinie 3-ciej po południu.

— 14 (26) listopada r. b. w dniu uroczystości imienin Najjaśniejszej Cesarzowej Marji Teodorównej, obywatele m. Warszawy mogą przyozdabiać domy swoje chorągwiami, a z nastąpieniem zmroku takowe iluminować.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 21-go. — *Porjadok* w obszernym artykule wstępnym p. t. „Polityka trzech mocarstw“ zastanawia się nad wzajemnym stosunkiem Niemiec, Austrji i Rosji. Nie wdając się w streszczenie zbyt obszernych wywodów dziennika, zwracamy uwagę tylko na konkluzje: „Cóż zatem wynika z przymierza z Niemcami? pyta autor. Wynika z niego tylko skoncentrowanie w Berlinie polityki dwóch lub trzech cesarstw. Dla każdego rzecz to zupełnie jasna, że Rosja nie ma żadnego powodu uczestniczenia w podobnym sojuszu, który dla Austrji stanowi smutną konieczność. „Troista“ polityka, o której znajduje się wzmianka w niemieckiej mowie tronowej, jest albo prostą dyplomatyczną fikcją, albo też specjalnie pruską polityką, nie odpowiadającą interesom innych narodów“.

Petersburg 20-go listopada. — *Nowosti* w artykule wstępnym zastanawiają się nad znaczeniem wprowadzonego przez Austrję w Bośnji i Hercogowinie poboru do wojska. „Po trzech latach okupacji, powiada rzeczony dziennik, podczas których Austrja rządziła w tych prowincjach w imieniu sułtana, zdecydowała się nagle na krok, w którym niepodobna nie widzieć pierwszego stanowczego kroku do ostatecznego przyłączenia Bośnji i Hercogowiny. Sam kontyngens poboru dowodzi, że nie idzie tu o wzmocnienie armji austrjackiej, ale raczej o to, aby wytworzyć precedens, z któregoby można w danym razie skorzystać. Z drugiej strony też w Wiedniu widocznie zapragniono zbadać puls Europy aby dowiedzieć się, w jaki sposób ona przyjmie stopniowe pochłanianie tureckiego terytorjum. Jeżeli Europa zachowa się obojętnie względem tego faktu, to wiedeńscy politycy uważać to będą za pomyślną oznakę, że inne państwa nie myślą stawiać przeszkód zamiarom Austrji.“ Skreśliwszy potem obecne położenie polityczne państw europejskich, gazeta kończy w ten sposób: „Tak więc położenie spraw europejskich jaknajlepiej sprzyja planom Austrji. Ale jeżeli w istocie tak jest, zapytuje *Pester Lloyd*, to czemuż gabinet wiedeński odgrywał taką smutną komedję? Czemuż ogranicza się poborem rekrutów, zamiast wprost i stanowczo przyłączyć tureckie prowincje? Przecież Austrja nie zwróci ich sułtanowi, pocóż więc dłużej udawać i kryć się maską? Wogóle gazety węgierskie nie sympatyzują z okupacją Bośnji i Hercogowiny. Ale w Wiedniu chyba nie będą zwracali uwagi na ich protestacje. Inna rzecz rozumie się, gdyby które z państw powzięło myśl protestowania przeciw ostatecznemu przyłączeniu tych prowincyj. Zresztą prasa austro-węgierska ma gotową odpowiedź i na takie pytanie. Zdaniem jej gabinet wiedeński nie zwróci żadnej uwagi na taki protest i schowa go pod sukno. Odpowiedź taka nie pozostawia nic do życzenia co do jasności. Od tego też należało zacząć i trzeba było oświadczyć na cały głos: „*J'y suis et j'y reste.*“

Petersburg 21-go listopada. — *Nowoje wremja*, pisząc o toczących się układach pomiędzy Turcją a Rosją w przedmiocie zagwarantowania długu, powiada: „Do liczby gwarancyj długu przypadającego Rosji od Turcji należy zaliczyć daninę od Bułgarji i nie należy dopuścić, aby została przekazaną europejskim wierzycielom Turcji. Danina ta będzie przedmiotem oddzielnych narad. Rosyjscy reprezentanci w Turcji bronią jej od pożądliwości dyplomatów i finansowych agentów zachodnich przyjaciół. Bułgarska danina ma dla nas znaczenie nietylko jako źródło do zrealizowania długu, ale także jako środek do osiągnięcia celów politycznych. Pogłoskom jakoby co do tej daniny było już powzięte jakieś postanowienie, zaprzeczają teraz, owszem spodziewają się rychłego porozumienia pomiędzy dyplomatami rosyjskimi i tureckimi.“

Konstantynopol 19 go listopada. — Sultan wydał irade, upoważniające Portę do przedsięwzięcia środków przeciw pociąganiu mieszkańców Bośnji i Hercogowiny do odbywania powinności wojskowej w armji austrjackiej. Rząd turecki uważa ich za swoich poddanych, a okupację austrjacką tylko za czasową. Porta protestuje przeciw naruszeniu traktatów przez rząd austrjacki.

„Bischen Herzogovina.“

Widocznie w złą dobę i na niebardzo pochlebne świadectwo swojego spostrzegawczego talentu wyrzekł Bismarck przed sześciu laty swoje sławne „bischen Herzogovina.“

Odtąd ta „bagatelka“ dała się nietylko we znaki Turcji i Austrji, ale nadto i dyplomacja europejska nieprędko, jak się zdaje, zostanie zwolnioną z konieczności zajmowania się losem kraiku, któremu, pomimo lekceważącego o nim zdania księcia kanclerza niemieckiego, ani traktatowe postanowienia, ani okupacyjne i aneksyjne rządy, rady dotąd dać nie mogą.

Bośniacy i hercogowińcy, nie oczekując nawet skutków protestu Turcji przeciw zaprowadzeniu w tych tureckich dotąd prowincjach, austrjackiego prawa wojskowego, postanowili zaoponować nasamprzód biernie przeciw owemu prawu, usuwając się tak jak i kriwoszianie od rekrutacji, a wystąpić z czynnym oporem wtedy, gdyby władze austrjackie chciały zmuszać ich do pełnienia służby wojskowej.

Niezadowoleni w okupowanych księstwach nie po-

Szynk i społeczne zepsucie.

Dawnemi czasy panował w tym kraju jak zresztą i w wielu innych zwyczaj, oparty na prawie niewzruszonem jak skała. Oto: kilkudziesięciu ludzi miało obowiązek pracować na jednego i dla jednego.

Ten jeden — posiadał ziemię, bydło, pieniądze, rolnicze narzędzia i — zwał się: dziedzicem. Ci kilkudziesięciu mieli po parze silnych rąk, niewybredny żołądek i — pokornego ducha. Zwali się chłopami i mieszkali na wsi.

W teorji byli to ludzie wolni. Ale, ponieważ każda morga ziemi i każda chata należała do dziedzica, więc owi „wolni“ posiadacze dwu rąk, dzierżawili od pana morgi i chaty i za nie płacili mu nie gotówką, ale pracą.

Praca ludzka ceniła się wówczas niedrogo; więc za parę morgów ziemi trzeba było dobrze napocić się w ciągu roku. Niedość na tem. Prosty bowiem człowiek zaorawszy i zbronowawszy pańskie grunta, szedł orać i bronować swoje; zebrawszy zboże z pańskich pól, zbierał ze swoich i tak bez końca.

To też całe chłopskie życie, zamknięte między niemalowaną kołyską, albo koszałką i trumną wyciosaną toporem, to biedne życie, schodziło na pracy około roli. Nie było nawet czasu podnieść zgiętej nad sochą głowy do nieba, które, co prawda, od wieków z jednakową pogodą patrzy na ludzkę nędzę...

Gdy chłop nie przyszedł do roboty, otrzymywał plagi. Za to, jeżeli był chory, albo gdy mu padło bydlę, otrzymywał lekarstwo i zapomogę, a na przednówku ćwiartkę żyta na zasiew.

Także w latach głodu, wynędzniały lud schodził się codzień na dworskie podwórze, gdzie wydawano no mu chleb i krupnik.

Ponieważ głównym fundamentem majątku dziedzica była rola, więc nie uczono chłopów ani rzemiosł ani handlu, ażeby nie porzucili ziemi i nie wynieśli się do miast. Nie uczono ich niczego, oprócz bojaźni Bożej, bo nauka — mówiono — przewraca w głowach.

I tak przez wieki rósł ten lud dziko, jak leśne zwierzę. On też pozostał najwierniejrzym tradycji i wciąż nosił takie sukmany, mieszkał w takich chatach, jadał w takich misach jak za tatarskich najazdów.

We dworze, w większem mieście było więcej czasu. To też dwory i miasta, jedne prędzej, inne wolniej, podchodziły pod poziom XVIII-go, a nawet XIX-go wieku, a chłop—pozostał wciąż w XV-tym jeżeli nie w XII-tym!...

Nie wiem w którym tam wieku wynaleziozo sekret: pędzenia gorzałki z żyta, a już w naszej epoce — z ziemniaków.

Ziemniaków, dawnemi czasy, każdy dwór miał obfitość, tak że nawet trudno ich było spaść świńmi.

Wnet więc w każdym obszerniejszym majątkn pojawiła się gorzelnia, a przy gorzelni—karczma.

Był to dla większej własności znakomity postęp ekonomiczny. Odtąd nietylko ciągnęło się dochody z chłopskiej pracy, ale nawet zaczęła procentować szpetna chłopska wada — pijaństwo. Grzmiał ksiądz proboszcz z ambony—przeciw wódce, dzwonił Lejbuś nad szynkwasem — za wódką i, dzięki temu, ani chłop nie rozpił się ostatecznie, ani gorzelnia nie przestała być intratną.

Dlaczego chłop pił wódkę?

Dlatego, że ona dopełniała jego chudą strawę, czasami oszukała żołądek, a zawsze — rozweselała. Przecie i najwięksi państwo dla rozweselenia się chodzą do teatrów, na koncerta, jeżdżą do wód. Z jakiej więc racji miałby gardzić uciechą chłop, także posiadający nerwy?

A dlaczego oddawano karczmę żydowi?

Naprzód dlatego, że żyd, dzięki rozmaitym ograniczeniom, gotów był pracować w każdym fachu, jaknajgorliwiej, byle wyżyć. Potem dla tego że, dzięki swej gorliwości i bardzo skromnym wymaganiom, zarabiał więcej niż katolik i—więcej płacił za arendę. Potem dlatego, że znowu dzięki różnym ograniczeniom, żyd był pokorny i usłużny. Potem, że dzięki solidarności ze swymi współwyznawcami i współograniczanymi, na każde żądanie dostawał w miasteczku pieniędzy. Potem, że był faktorem, plotkarzem, pocztą, doradcą i Bóg nie wie czem bo— nie mógł być obywatelem!

To też wkrótce arendarz, stał się adjutantem dworskiego sztabu i on, ograniczany, spętany rozmaitemi zakazami, zdobył wielki wpływ nad chłopską armją. Za wyzysk, pogardę i niechęć w górze, płacił wyzyskiem i nienawiścią u dołu i do dziś dnia pozostał, czem był przed wiekami. Oszukującym z łaski ucisku, wyzyskiwaczem z łaski przywileju, wrogiem tych, którzy mieli więcej praw niż on i obywatelem idealnej ojczyzny z nad Jordanu, ponieważ nie pozwolono mu mieć rzeczywistej — nad Wisłą.

Stało się to, co zawsze sią stawało i stawać będzie: ograniczenie, jako prezerwatywa jednego niebezpieczeństwa, zrodziło dziesięć nowych niebezpieczeństw, daleko gorszych.

Kiedy patrzę na te widma, niedawnej przeszłości, chciałbym zamknąć oczy, uszy i uciec. A przecież

przestają jednakże tylko na dezercji, ale śpieszą z podaniem ręki i z zbrojną pomocą braciom swoim w Kriwoszy, którzy bądźcobądź postanowili nie ulegać przypisom, powołującym ich do formowania bataljonów landwery dalmatyńskiej.

Mieszkańcy okolic Zupci, Bielska, Nevesinja i Gacka, przekroczyli granicę czarnogórską, gdzie za pomocą tamtejszej ludności, mianowicie w obwodach Grabowa i Niksiczu, zaopatrzyli się w broń i amunicję, w żywność i pieniądze i uorganizowani i wzmocnieni posiłkami czarnogórskiemi, wpadli w okolice przystani Cattaro, niosąc do Kriwoszy pochodnię powstania, pod dowództwem dawnych naczelników, jak Piotr Samardżi, Stojan Kovacsevics, Lazar Socica i Matanovics.

Władze czarnogórskie nie były w stanie przeszkodzić połączeniu się band zbrojnych, które, wtargnąwszy do Kriwoszy, opanowały gościńce i ścieżki, punkta strategiczne i posterunki żandarmów i straży granicznej.

Siły zbrojne austrjackie zanadto są szczupłe, a do tego rozdrobione po rozmaitych miejscowościach, jak Cattaro, Risano, Castellastua, Castelnuovo i kilku mniejszych fortach, nie są w stanie postawić skutecznie czoła oddziałom powstańczym; nim nadejdą spodziewane posiłki, może łatwo pożar buntu ogarnąć wszystkie w tych okolicach posiadłości austrjackie, coby było drugiem wydaniem wojny okupacyjnej, a trzecią z rzędu parafrazą bismarkowskiego „*bischen Herzogovina.*“

Z zagrożonych wybuchem miejsc nadchodzą tu nader skąpe wiadomości a że organa rządu albo milczą, albo... nie dość dobrze są informowane, przeto niektóre tutejsze i peszteńskie dzienniki wysłały specjalnych korespondentów na południe Dalmacji z poleceniem przesyłania im ztamtąd wiarogodnych i wolnych od wszelkiej przesady sprawozdań.

Rząd byłby w niemałym kłopocie, mając wybierać wpośród doradzanych mu do przyjęcia środków, mogących poskromić powstanie.

I tak jedni przestrzegają przed użyciem zbyt energicznych lub gwałtownych środków, by nie rozjątrzyć i nie poruszyć przeciw sobie tych, którzy zachowują się dotąd obojętnie lub wyczekująco, coby w końcu mogło doprowadzić do powtórzenia wypadków z r. 1869; drudzy zwracają uwagę na to, że zbytnia pobłażliwość może być także szkodliwą, bo ośmielając wahających się, zasili wybuch, zamiast stłumić go w samym zarodku, inni znowu, przestrzegając przed zbytecznem szafowaniem miecza i ognia, doradzają stłumienie ruchu za pomocą głodu przez zamknięcie dróg komunikacyjnych i odcięcie dowozu żywności do okolic zbuntowanych,—słowem, lada jaki woła: „tak będzie najlepiej; tak zróbcie, taka moja rada.“

Tymczasem nowo mianowany główno-dowodzący i namiestnik Dalmacji, jenerał Jovanovics, zachodzi niezawodnie także w głowę i myśli sobie: *hier wäre wirklich ein guter Rath theuer...*

Szp.

Groch na ścianę!?

Ach!

Te nasze dorożki warszawskie!

Te pudełka bez pokryw, bez dna i bez boków... te ruchome łoża madejowe!

Kiedyż, kiedyż nareszcie urządzone zostaną tak, iżby służyły istotnie dla wygody publicznej?

Tysiące artykułów dziennikarskich miotało się przeciw nim w oburzeniu słusznem; druzgotało je— piorunami skarg i przekleństw! Setki rozkazów policyjnych nakazywały: to przekształcenia ich budowy, to ostrożniejszą jazdę. A nieustanne, kilkadziesiąt razy do roku popełniane lustracje, usiłowały doprowadzić do należytego porządku czystość, uprząż i liberję tych wehikułów fatalnych...

Wszystko, napróżno!

Dorożki warszawskie pozostały, jak były: przewiewne, brudne, ciasne i przemakające!

Wprawdzie p. oberpolicmajster teraźniejszy, ożywiony najlepszą chęcią, zdołał środkami energicznemi okiełznać rozuzdane zuchwalstwo samych dorożkarzy i wybawił publiczność warszawską od grubijaństwa, zdzierstwa i samowoli tych woźniców publicznych— lecz wadliwość samych dorożek usunąć nie mógł— doraźnie.

Praktyczne jego rozporządzenie, polecające udzielać koncesję nowym dorożkarzom tylko pod warunkiem, iż ci obowiązani będą zasposobić się w powozy wygodne i obszerne, z fordeklami i drzwiczkami, oraz z siedzeniem z przodu wyścielanem tak samo jak tylne, może sprowadzić z czasem pożądaną reformę dorożek warszawskich, lecz z czasem bardzo odległym!

Dorożkarze dzisiejsi, to jest ci, którzy pozwolenie na utrzymywanie dorożek otrzymali jeszcze przed ogłoszeniem wspomnianego rozporządzenia, jakolwiek obowiązani są także, po zużyciu się dotychczasowych faetonów, nabywać powozy zbudowane według instrukcji władzy policyjnej— potrafią niezawodnie warunek ten ominąć lub przynajmniej zneutralizować go na czas bardzo długi.

Trudno albowiem będzie skontrolować ich, gdy zamiast obstalować sobie nowe odpowiednie do instrukcji powozy, nabywać będą stare wyreperowane dorożki i wozić publiczność niemi, pod pozorem, iż posiadają je oddawna, jeszcze przed wydaniem nowego rozporządzenia władzy.

Ale przypuśćmy nawet, że ścisła kontrola nie dozwoli im popełnić takiego nadużycia, i że, po zużyciu zupełnem teraźniejszych faetonów swoich, sprawią istotnie nowe, zastosowane ściśle do instrukcji powozy— zawsze jednak, nim to nastąpi, mogą oni posiadanemi obecnie dorożkami, przy forsownej i częstej ich restauracji, wozić nas długo jeszcze!..

Zdawało się, że w tym rodzaju przedsiębiorstwa, tak samo jak w każdym innym, najdzielniejszym i zupełnie skutecznym środkiem będzie swobodna konkurencja; że skoro znajdzie się ktoś taki, który zbuduje odrazu wielką liczbę dorożek nowej konstrukcji lub karetek, szczególniej też jednokonnych i oznaczy za kursa ich ceny umiarkowane, najlepiej zaś takież same, jakie pobierają dorożkarze zwykli, to samą już tylko siłą konkurencji zmusi dotychczasowych dorożkarzy albo do sprawienia nowych odpowiednich instrukcj powozów, lub też do zupełnego usunięcia się z areny.

Lecz, niestety!

Przedsiębiorca taki nie znalazł się dotąd wcale, gdyż prób usilowanych na tej drodze, ograniczających się na wysłaniu na miasto kilku dwu i jednokonnych karetek i to jeszcze pobierających zapłatę za kurs w trójnasób wyższą od zwykłej dorożkarskiej taksy— na serjo brać nie można.

Powiemy też, że aby taka konkurencja mogła być skuteczną, musiałaby rozporządzać kapitałem tak wielkim, jaki przechodzi siły kasowe najbogatszych nawet kapitalistów tutejszych—albowiem, chcąc wyrugować zupełnie dotychczasowe wadliwe dorożki, trzebaby wypuścić w kurs kilkaset nowych, wygodnie urządzonych powozów i zaopatrzyć je w odpowiednią liczbę koni i w uprzęż zupełną.

Możnaby więc zaprowadzić taką radykalną reformę dorożek tylko siłami wielu kapitałów zjednoczonych czyli za pomocą towarzystwa akcjonarjuszów rozwiniętego na skalę wielką; wiadomo zaś jak trudno jest, u nas zwłaszcza, towarzystwa takie organizować i nadać im rozwój praktyczny.

Jedynym więc sposobem, zapomocą którego Warszawa mogłaby przyjść raz nareszcie do posiadania dorożek obszernych, wygodnych i zabezpieczających pasażerów od deszczu, zimna i błota, byłoby wyznaczenie przez władze ściśle oznaczonego i stanowczego terminu, po upływie którego *żadnej* dorożce teraźniejszego fasonu nie byłoby już wolno ukazać się na mieście wcale.

Przypuszczamy, że termin taki musiałby zostawić parę lat czasu do przeprowadzenia zupełnej w konstrukcji dorożek reformy— lecz przynajmniej mielibyśmy gwarancję, że po dwóch latach męczeństwa w ciasnych i utrapionych dorożkach teraźniejszych— przesiądziemy się nakoniec do nowych.

Innego sposobu— niema już chyba wcale!

Jeżeli już jednak zmuszeni będziemy poprzestać na dorożkach dotychczasowych, przez czas dość jeszcze długi— to niechby przynajmniej władza odpowiednia zmusiła właścicieli tych wehikułów do najśpieszniejszego zaprowadzenia w nich reformy możliwej— to jest: 1) do utrzymywania ich w czystości, *nietylko podczas godzin przeznaczonych na urzędową lustrację*, 2) do wysłania a tym sposobem i podniesienia nieco ruchomych ławeczek, stanowiących jakoby siedzenie przednie, 3) do utrzymywania w całości i nieprzemakalności tak zwanych „fordeklów“ i wreszcie, o ile możność dozwoli, do rozszerzenia poduszek na siedzeniu głównem, na których dziś, literalnie dwie osoby średniej tuszy, w żaden sposób pomieścić się nie mogą!

Koroną zaś takich chociaż ulepszeń byłby *rozkaz*, nietylko wydany (bo wydawano go już *sto razy*), lecz i wykonany ściśle, ażeby i dorożki i *wszystkie zwykłym bez wyjątku* powozy jeździły przez miasto

---

musiałem je sam wywołać, dla pokazania, że dzisiejszemu zepsuciu ludu winna jest nietylko teraźniejszość, ale i przeszłość, nietylko żydzi, ale — *my sami* i—wadliwa organizacja społeczeństwa, opartego na pańszczyźnie, propinacji, zakazach i ograniczeniach.

Nie ograniczajcież nikogo, nie odmawiajcie nikomu żadnych praw, bo właśnie dzięki zakazom, żydzi stali się naprzód giętkiem narzędziem w ręku dziedziców, a później samodzielną trucizną ludu.

Z tego powodu sądzę, że hr. Zamoyski dobrze zrobił, wyłączając Królestwo Polskie z pod uchwał obradującej w Petersburgu komisji wódczanej, jak również dobrze się stało, że w Królestwie Polskiem zniesiono — propinację.

Przeciw żydom, szynkującym na wsi, istnieje już u nas jedno prawo z r. 1842. Na cóż nam drugie? Jeżeli policja i sądy, na mocy dawnej ustawy, przez trzydzieści lat nie zdołały usunąć żydów od szynku, to zkąd pewność, że ich usunie dziś, na mocy nowej ustawy?

Mojem zdaniem, nowa ustawa wywołałaby tylko nowy łańcuch nadużyć: jeszcze większe fałszowanie wódki i podwyższenie jej ceny. Zyskalibyśmy tyle tylko, że chłop, którego niby to chcemy protegować, za naszą idealną miłość zapłaciłby realną gotówką...

Śliczna mi filantropja!

Z jakiej racji mamy ochotę usuwać żydów z karczem?

Niby to z bardzo wielu.

Żydzi z dziwną zręcznością rozpajają lud.

Oszukują go w rachunkach.

Pobierają lichwę.

Namawiają dzieci i kobiety do kradzieży.

Dają przytułek złoczyńcom, a ich karczmy są składem i targowiskiem rzeczy kradzionych.

Wszystko to prawda, ale:

Czy żyd, usunięty z karczmy, przestanie oszukiwać, namawiać do kradzieży i komunikować się ze złoczyńcami?...

Łotr i za szynkwasem i za złoconym stołem będzie łotrem, jeżeli straci obawę kary za łotrowstwo i znajdzie do niego tak wdzięczne pole, jak u nas.

Trzeba inaczej postawić kwestję, trzeba żądać, ażeby: *prawo było wykonywane*—i nic więcej.

Wszakże u nas oszustwo, gorszenie małoletnich, namowa do występku, udział w rabunku, handel kradzionemi rzeczami, konszachty ze złoczyńcami są wyraźnie opisane w kodeksie kryminalnym. Kodeks powinien być równie groźnym dla tych, którzy nie mają nic, jak i dla tych, którzy mają wódkę i pieniądze. Dlaczegoż nim nie jest i kto ośmieli się łudzić nas obietnicami, że: nowe prawo przeciw żydom zrobi to, czemu nie wydołał kodeks przeciw oszustom, złodziejom i rabusiom?

Wszakże chyba nie w tem leży waga kwestji, czy za szynkwasem widzimy jarmułkę, czy rogatówkę, ale w tem, ażeby przy szynkwasie nie popełniano występków, jakie się dziś popełniają? A zatem droga do ulepszeń nie pójdzie przez nowe zakazy, tylko przez pilny dozór, którego dziś niema i którego nie zastąpi martwy paragraf.

Niezbyt dawno powołano się na „lud wyzyskiwany i jego prawa“. Za pozwoleniem! My także coś wiemy o ludzie i jego prawach. Ten lud, któremu chcecie dać prawo wyrzucania go za łeb z szynku, ma jeszcze inne prawa.

Prawo do oświaty.

Prawo do bezpieczeństwa.

Prawo do taniego kredytu.

Prawo do nauczenia się rolnictwa i rzemiosł.

Prawo do szybkiego i taniego wymiaru sprawiedliwości, jeżeli mu kto zrobi krzywdę.

Prawo do odpoczynku i zabawy.

Dajcie mu przedewszystkiem te prawa, a już on sam, bez waszych wskazówek, tak ściśnie żydowskich i nieżydowskich filutów, że im oczy wyjdą na wierzch i hultaje ci muszą być cnotliwymi, jeżeli nie dlatego, że wówczas cnota będzie przynosiła lepszy procent, to przynajmniej ze strachu.

Pasjami lubię demokratów, ale mam prawo wymagać od nich, ażeby ludowi nie puszczali mydlanych baniek pod nos. Co mi to za miłość ludu, która, zamiast ulepszeń, ofiaruje mu—zakazy!...

A może chcecie wiedzieć, dlaczego lud tak gromadnie włóczy się po szynkach?

Oto dlatego, że w szynku mieszczą się następujące instytucje ludowe:

1) Handel wódką.
2) Garkuchnia.
3) Zajazd.
4) Dom noclegowy.
5) Sala koncertowa.
6) Sala taneczna.
7) Klub do pogawędki i wymiany myśli.

Handel wódką musi nim zostać, a pomimo to możecie zmniejszyć się znakomicie ilość szynków, jeżeli utworzycie ludowe sale zabaw i zebrań, domy zajezdne i noclegowe—bez wódki.

Dopóki jednak uczciwy włościanin czy rzemieślnik nie znajdzie dostatecznej liczby „takich resurs“, czy „gospód chrześcijańskich“, dopóty musi chodzić do szynku i pić w nim wódkę, jak wy sami w cukierniach pijecie herbatę.

wolnym kłusem i żeby na skrętach ulic posuwały się tylko tak zwanym „stępem“.

Wysoki „sztraf“ pieniężny na właścicieli powozów, nie stosujących się ściśle do takiego rozkazu władzy i „bardzo“ surowa, doraźna nawet kara na woźniców i dorożkarzy, nakazałyby rozkazowi takiemu posłuszeństwo.

W Wiedniu, mieście półtrzecia raza większem i ludniejszem od Warszawy, przepis taki nietylko istnieje lecz jest wykonywanym ściśle; ale też tam nawet kareta cesarska stosuje się do niego w zupełności!

Doprawdy, czytając codzień ogłaszane w gazetach liczne wypadki tratowania po ulicach przechodniów przez dorożki, wozy i powozy—patrząc na tyle groźnych kalectw a i śmierci nawet ludzkich zrządzanych przez prędką i nieuważną jazdę, zdumiewać się przychodzi, dlaczego dotąd jeszcze, taki „rozbój publiczny“ nie został ujęty i wytępiony energiczną, żelazną nawet ręką?

Napisawszy to wszystko, zapytujemy siebie, czy głos nasz, tysiączny już pewnie z kolei, wśród głosów zabieranych w tej sprawie— odniesie skutek jakiś—lub czy pozostanie tak jak inne „garścią grochu rzuconą na ścianę“?

Przechodzień.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Nowoje wremja* donosi, iż Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz zamierza z Wiednia udać się do Paryża, zkąd podąży do Włoch, gdzie Jego Cesarska Wysokość, jak donoszą pisma paryskie, zamierza spędzić całą zimę.

= Z Najwyższego rozkazu dzienniki gubernjalne i okręgowe, jako wydawnictwa rządowe, zostały zwolnione od cenzury prewencyjnej, z warunkiem, aby dzienniki te wydawane były pod odpowiedzialnością zwierzchności gubernjalnej; w części nieurzędowej organa te obowiązane będą opracowywać miejscowe materjały.

= Nową organizację miejską z 1870 r. zaprowadzono w kilku miastach w gub. północno-zachodnich, mianowicie w Święcianach i Trokach w gubernji wileńskiej, w Jeziorosach (Nowoaleksandrowsku), Telszach i Szawlach w gubernji kowieńskiej, oraz w Ihumeniu w gubernji mińskiej; rada miejska pierwszego z tych miast liczy 30 członków, drugiego—30, trzeciego—36, czwartego—30, piątego—42, szóstego—30.

= Dowiadujemy się, że komisja techniczna rządowa, która przeprowadziła ostateczne studja drogi żel. deblińsko-dąbrowskiej, wyjeżdża za trzy dni do Petersburga z gotowym projektem; wraz z komisją udaje się do Petersburga vice-prezes p. Bloch i inżenier główny rz. r. st. Izmaiłow.

= Przed kilkoma dniami donosiliśmy o zarządzonej przez p. oberpolicmajstra m. Warszawy rewizji warsztatów i zakładów rękodzielniczych, celem przekonania się o stanie i utrzymaniu terminatorów. Rewizja ta, prowadzona w dalszym ciągu, wykryła rozmaite nadużycia. Z tego powodu p. prezydent miasta w odezwie z dnia dzisiejszego zaleca pp. starszym zgromadzeń cechowych, aby wpłynęli na członków cechu, iżby ci staranniej i bardziej po ludzku obchodzili się z powierzoną im dziatwą. Pp. starsi mają sami rozciągnąć nad tem nadzór, przyczem o przekroczeniach winni na zebraniach cechowych uwiadamiać p. prezydenta. Do chwalebnego tego rozporządzenia powrócimy wkrótce.

= Z powodu zwiększonego ruchu w tutejszem biurze adresowem, p. ober-policmajster poleca, aby osoby zgłaszające się po adresy osób poszukiwanych podawały nazwiska ich, imiona oraz inne dane, wypisane wyraźnie. Opłata za adresy winna się uskuteczniać z góry i we właściwej ilości, aby nie zabierać czasu urzędnikom przez wydawanie reszty. Osobom niepiśmiennym wpisywać nazwiska osób poszukiwanych obowiązani są urzędnicy biura adresowego.

= Ostatni rozkaz p. oberpolicmajstra warszawskiego zaleca, iżby, z powodu zwiększonego ruchu powozowego na Nowym Świecie i Krakowskiem-Przedmieściu, wszystkie wozy ciężko ładowane, jadące od placu Trzech Krzyży i dworca kolei wiedeńskiej na dworce kolei petersburskiej, nadwiślańskiej i terespolskiej, zwracano na ulice boczne, głównie nad Wisłą położone.

= W kilku szpitalach warszawskich, a mianowicie: św. Ducha, przy domu przytulku i pracy, oraz św. Łazarza, wszystkie łóżka są zajęte; w pozostałych szpitalach liczba łóżek wolnych tak się przedstawia: w szpitalu św. Rocha—5, prazkim—13, starozakonnych—20, Dzieciątka Jezus—90.

= Dowiadujemy się, że sprawa utworzenia izby adwokackiej w Warszawie weszła na dobrą drogę, dzięki energicznemu orędownictwu starszego prezesa izby sądowej warszawskiej, r. t. Gerarda; miejmy nadzieję, że z wprowadzeniem organizacji korporacyjnej w naszej adwokaturze, personel jej oczyści się z bezimiennych żywiołów, nierobiących zaprawdę zaszczytu naszemu ciału obrończemu.

= Wypłata akcyj Towarzystwa południowo-zachodnich dróg żelaznych, wylosowanych w dniu 2-gim listopada r. b., rozpocznie się dnia 1-go stycznia roku przyszłego.

= Ksiądz Andrzej Łepkowski, dotychczasowy wikarjusz parafji św. Antoniego, przeniesiony został w takimże charakterze do parafji kościoła Najświętszej Marji Panny na Nowem Mieście.

= W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości o osobach zaproszonych przez komisję krakowską, zajmującą się wystawieniem pomnika Mickiewicza, podajemy następujących jeszcze członków: pp. J. I. Kraszewskiego, Władysława Chodzkiewicza, Bohdana Zaleskiego, Augusta Cieszkowskiego, Fr. Dobrowolskiego redaktora *Dziennika poznańskiego*, K. Kantaka, hr. Karola Lanckorońskiego, Antoniego Nagórnego, br. Manteifla, Włodzimierza Spasowicza.

= W Święcianach w Galicji zmarł w tych dniach hr. Tomasz Romer, ośmdziesięcioletni starzec, otoczony czcią i miłością patrjarcha rodziny.

= Trzeci występ A. Hoffmanowej.

„Świat nudów“ ściąga zawsze do teatru tłumy publiczności.

Wczorajsze przedstawienie tej świetnej komedji było jeszcze z tego względu zajmującem, że pani Hoffmanowa wybrała sobie w niej drugą gościnną rolę i wystąpiła jako księżna de Rèville.

W tej roli wyraźniej jeszcze niż w poprzedniej uwydatniły się wszystkie niepospolite przymioty gry utalentowanej artystki.

Pani Hoffanowa pojęła księżnę de Réville jako wielką damę, która wiele w życiu przeszedłszy, stała się samą tylko pobłażliwością, wyrozumiałością i dobrocią; dowcip jej, humor miał cechę łagodnej dobroduszności i nie był zaostrzony żywością temperamentu.

Wyszedłszy z takiego zupełnie indywidualnego punktu zapatrywania się, artystka przeprowadziła całą rolę z konsekwencją świadczącą o inteligentnych, drobiazgowych studjach.

Była to gra wykończona, wycieniowana w szczegółach wyśmienicie.

Umiejętnie użyte akcenta, pauzy urozmaicały dykcję spokojną, płynną, dystyngowaną, wybornie zastosowaną do tonu konwersacyjnego, do całego wyższego stylu komedji.

Sztuka słuchania w djalogu doprowadzona również do wysokiego stopnia dodawała jeszcze subtelności tej grze, którą publiczność sutemi i zasłużonemi nagradzała oklaskami.

= Z sądu.

W dniu wczorajszym w drugim wydziale sądu okręgowego warszawskiego sądzoną była sprawa prasowa przeciwko byłemu redaktorowi i wydawcy *Nowin*, p. Erazmowi Piltz.

Sprawy podobne budzą zazwyczaj niezwykłe zajęcie pomiędzy publicznością, to też posiedzenie wczorajsze odbywało się przy pełnej sali słuchaczów.

P. Erazm Piltz został pociągniętym do odpowiedzialności za umieszczenie w nr. 30 *Nowin* z 1878 r. ogłoszenia o nowych warunkach wydawnictwa.

Było to w owej chwili, kiedy *Nowiny* przestawały być pismem świątecznem i przekształcały się na pismo codzienne, o czem p. Piltz doniósł w ogłoszeniu bez zezwolenia cenzury.

Warszawski komitet cenzury odniósł się wskutek tego do urzędu prokuratorskiego o pociągnięcie do odpowiedzialności p. Piltza, objaśniając, iż w wspomnianem ogłoszeniu cena prenumeraty była inna od zatwierdzonej w programie, oraz iż w tytule gazety dodane zostały wyrazy: „*gazeta codzienna, poranna, polityczna, literacka, społeczna i brukowa*“, i domagając się ukarania redaktora *Nowin* w myśl art. 1014, 1024 i 1029 k. k.

Z kilku świadków, przywołanych przez obwinionego, stawił się tylko jeden, b. administrator *Nowin*, p. Antoni Pgniewski, który na śledztwie sądowem objaśnił, iż p. Piltz, stosownie do przyjętego zwyczaju w redakcjach, nie zajmował się cenzurą ogłoszeń, co czyni drukarnia, której obowiązkiem jest pilno-

---

Że też taki prosty środek zmniejszenia demoralizacji nikomu nie przyszedł do głowy, tylko — zakaz!...

Nie koniec na tem.

Uczciwy człowiek wchodzi do szynku z konieczności i — kogoż tam zastaje? Czy tylko takich jak on sam? Nie. Znajduje, obok nich, złodziei, nierządnice, pijaków i wszelkiego rodzaju próżniaków. I dziwicie się wobec tego, że się ludzie psują? I może dziwić się będziecie, że w podobnem towarzystwie prawie każdy szynkarz staje się łotrem?

Pomyślcie więc o tem, ażeby: albo do szynkowni nie dopuszczano łotrów, albo—żeby powstały punkta zborne dla ludzi uczciwych.

A może chcecie wiedzieć: dlaczego żyd oszukuje chłopa w rachunkach?

Oto dlatego, że żyd umie, a chłop nie umie ani pisać ani rachować. Nauczcie więc lud sztuki pisania i rachunku, a zmniejszą się podobne oszustwa.

Pójdźmy dalej.

Czy wiecie, dlaczego na wsiach, osobliwie zimą, tylu ludzi siedzi cały dzień po karczmach?

Oto—z nudów. Chłop, kiedy skończy robotę w polu, nie robi już prawie nic, bo — nic robić nie umie. Gdyby umiał szyć buty, sukmany, czapki, robić płótno, stoły i stołki, a nawet—strugać łyżki lub zabawki, siedziałby w domu. strugałby i nietylko nie traciłby pieniędzy i zdrowia w szynku, ale—zarobiłby jakiś grosz.

A teraz powiedźcie, co dla ludu i dla kraju lepsze: czy nowy zakaz, czy — nauka rzemiosł po wsiach?

Tak panowie. Nasze szynki i nasi szynkarze są naprawdę wrzodami na narodowym organizmie, ale chcąc z tego leczyć, nie trzeba „rozpędzać wrzodów“ bo „wejdą w środek“, tylko: trzeba wzmocnić chorego przez oświatę i instytucje wiodące do dobrobytu!

Dajcie ludowi możność pić piwo i herbatę, a sam przestanie pić wódkę.

W jednym tylko punkcie macie rację. Oto w tym, że ogromna większość szynków znajduje się w rękach żydowskich i że zapewne większość szynkarzy składa się z ludzi codzień popełniających czyny niezgodne z kodeksem.

Lecz—dlaczegóż tych ludzi dotychczas nie wyśledzono, nie zaskarżono, nie osądzono?

Na zakończenie opowiem bajeczkę.

Kiedy w wiekach średnich panowała morowa zaraza, ktoś puścił bąka, że: to żydzi „robią mór“.

I—poczęto tarmosić żydów, choć, o ile mi wiadomo, sposób ten nie zmniejszył moru.

Upłynęło parę wieków i otóż dzisiejsza hygjena twierdzi, że: przyczyną gwałtowności morowego powietrza nie byli żydzi, tylko—powszechne niechlujstwo.

Gdyby więc ówcześni chrześcijanie, zamiast tracić czas na gonitwach za żydami, zużyli go na: mycie własnych podłóg bielenie własnych ścian i pranie własnej bielizny, mór—niezawodnie zmniejszyłby się.

Dziś znowu mamy pewien rodzaj morowego powietrza: ciemnotę, biedę i demoralizację. I znowu amatorowie socjologowie w chorobie tej dostrzegają żydowskie pejsy. Znowu domagają się zakazów przeciw żydom!

Ja sądzę, że należałoby postępować inaczej. Zostawmy żydow w spokoju, ale—przypatrzmy się sobie samym. Dajmy, wedle możności, pomoc ludowi, stwórzmy dla niego instytucje jakich nie posiada, a resztę zostawmy jego własnej pracy.

Oto próbka tego co można zrobić.

Pamiętam, kiedym chodził do fabryki, bez śniadania, o szóstej rano, było mi tak czczo, że w połowie drogi musiałem wstąpić do szynku (jedynej instytucji, którą o tej porze otwierano) i—choć umoczyć usta w wódce. Inaczej byłbym zemdlał przy robocie.

Dopiero kiedy fabryka, z powodu grasującej podówczas cholery, zaczęła nam wydawać „herbatę z miętą“, zaprzestałem niemiłych odwiedzin.

W owej epoce zrozumiałem: co warte są szynki i ich stali goście, jakim sposobem rozpijają się ludzie —i—jakie *społeczne znaczenie* może mieć szklanka gorącej herbaty, nawet z miętą.

Od tych czasów upłynęło sporo lat, ale dodziśdnia nie widzę zakładów, któreby uwolniły robotnika od konieczności wstępowania zrana do szynku.

Dopiero przed kilkoma tygodniami, kolega mój i przyjaciel Bronisław Rejchman podał w *Kurjerze* projekt, ażeby: zaprowadzić na ulicach Warszawy kramy czy samowary, któreby ubogiej ludności sprzedawały tanią herbatę.

Projektodawca złożył nawet na ten cel ofiarę, wpłynęło jeszcze kilka rubli i—sprawa zasnęła...

Otóż sądzę, że te rajchmanowskie samowary byłyby doskonałą instytucją wstępną przeciw szynkom i tak dalece jestem przekonany o jej praktyczności, że, do kwoty już zebranej dołączam rubla, w nadziei że znajdzie się i reszta.

Mieszkamy przecie w Warszawie!

Na dziś niech to będzie pierwsza instytucja wymierzona przeciw wódce. Z czasem znajdą się inne i tak idąc ze szczebla na szczebel, od miasta do miasteczka i do wsi, sami, własnemi silami, ograniczymy pijaństwo, bez zakazów, bez odwoływania się do nienawiści.

Bolesław Prus.

wać, aby w dziale ogłoszeń nie umieszczano rzeczy niecenzurowanych.

Akt oskarżenia popierał pomocnik prokuratora br. Pahlen.

W mowie swej odstąpił on od oskarżenia z art. 1014 i 1029 i żądał tylko ukarania obwinionego w myśl artykułu 1024, dowodząc przytem, że redaktorowi pisma winne być dobrze znane wszystkie przepisy dotyczące prasy.

Obronę wnosił adw. przysięgły, A. Pepłowski.

W długiej i wyczerpującej przemowie zbijał on punkt po punkcie oskarżenie prokuratora, dowodząc niewinności swego klijenta.

Ogłoszenie umieszczone na czwartej stronicy *Nowin* było tylko rozszerzonem pówtórzeniem tego, co znajdowało się na samym wstępie numeru, co było ocenzurowanem, a więc dozwolonem.

Zawiadomienie o zmianie warunków pisma było *ogłoszeniem*, a nie utworem literackim, za ogłoszenia zaś odpowiada li tylko drukarnia, zostająca pod nadzorem policji; ogłoszenia wreszcie cenzuruje policja, a nie cenzura prasowa.

Zresztą inkryminowane wyrazy nie są niczem innem, jak tylko bliższem określeniem, jaki charakter będzie nosić pismo, na które p. Piltz posiadał koncesję:

„Mam karetę do sprzedania, mówił obrońca, więc mi wolno ogłaszać o tem, że chcę ją sprzedać, ale nie wolno mi opisywać tej karety, że jest wygodna, nowa lub stara, niebiesko malowana itd“.

W końcu—obrońca żądał uniewinnienia oskarżonego.

Przy ostatniem słowie podsądny zwrócił uwagę sądu, że w prawie cenzuralnem istnieje ścisła terminologja.

Prawo rozróżnia artykuły, ustępy i ogłoszenia; redaktor odpowiada tylko za artykuły i ustępy (*statji* i *miesta*), za ogłoszenia—drukarnia.

W samej odezwie cenzury inkryminowany artykuł nazwany jest „*ogłoszeniem*“; cztery zaś wyrazy „polityczna, literacka, społeczna, brukowa“ są objęte programem, obowiązkiem przeto jego względem czytelników było je umieścić.

Po półgodzinnej naradzie sąd uznał p. Piltza za winnego przestępstwa przewidzianego w art. 1029 k. k. i skazał go na 10 rs. kary lub 2 dni aresztu.

P. Piltz ma apelować.

Posiedzeniu przewodniczył prezes sądu p. Smirnow.

= Groby.

Od czcigodnego jubilata naszego otrzymujemy następujące pismo:

...„Może się ktoś znajdzie, kogo to będzie obchodzić.

Zarząd tak zwanego *Trinitatis* cmentarza w Dreźnie ogłasza, że wielka ilość grobów dawnych, opuszczonych i zaniedbanych, mają być oczyszczone lub zniesione, jeżeli osoby interesowane o utrzymanie ich nie zgłoszą się do dnia 2 stycznia 1882.

Pomiędzy na setki liczącemi się grobowcami na zagładę przeznaczonemi znajduje się też grób:

hr. Moszyńskiej, Wielkiej Podskarbinej Koronnej, z domu hr. Cosel.

Czyby rodzina jaka z Moszyńskiemi spokrewniona nie chciała się postarać o zachowanie grobowca?

Adres inspektora cmentarza „p. Hartmann. Dresden, Pirnaischestr. 47. III.“

J. I. Kraszewski.“

= Z miasta.

Szkarlatyna i błonica cokolwiek straciły na swojej sile.

Natomiast na ospę zachorowało wczoraj sześcioro dzieci, zamieszkałych przy ulicy Pańskiej.

Na Wierzbowej pod nr. 1 zapadła na tyfus pewna kobieta, wdowa, wraz z czworgiem dzieci, z których najstarsze liczy lat 19, najmłodsze zaś zaledwie 2.

= Głośna sprawa.

Głośna w swoim czasie sprawa kradzieży 150,000 rs., spełnionej u p. Landaua sądzoną będzie w dniu 2-im grudnia w tutejszym sądzie okręgowym.

Obwinionych w tej sprawie jest 6 osób, a w tej liczbie 2 kobiety.

Oskarżać będzie towarzysz prokuratora Sidorow-Prozorowskij.

Ze strony p. Landaua stanie adwokat przysięgły p. Pepłowski.

= Szczegóły zbrodni.

Zamordowaniu b. duchownego Leona Terlikiewicza, o którem donosiliśmy wczoraj, towarzyszyły następujące okoliczności.

Sześćdziesięcioletni starzec powracał o godzinie szóstej wieczorem z Żarek do Kustkowic, wioski odległej o dwadzieścia wiorst od tego miasteczka, będącej własnością p. H. synowej zmarłego, u której tenże chwilowo przebywał.

Niedaleko od domu, wśród lasu, ś. p. Terlikiewicz usłyszał jakiś szelest...

Deszcz i ciemność nie pozwalały nic dojrzeć na drodze.

Terlikiewicz dobył rewolwer, woźnica zaś zsiadł, aby obejrzeć czy się co w bryczce nie zepsuło.

Wtem rozległ się strzał i siedzący na bryczce Terlikiewicz padł nieżywy...

Woźnica przywiózł trupa do domu.

Przerażeni domownicy wybiegli na ganek, między nimi znajdował się fornal dworski, który z udanym żalem i widoczną niespokojnością zniósł trupa z bryczki i sam pojechał do Żarek po straż ziemską.

Nie odwróciło to jednak podejrzeń od gorliwego sługi, a śledztwo pierwiastkowe wykazało dokładnie jego winę.

Po dopełnionej bowiem rewizji w dworze w stajni znaleziono ukrytą dubeltówkę, będącą własnością Terlikiewicza, którą mu parę tygodni temu skradziono.

Dubeltówka ma tę właściwość, iż nie strzela z jednej lufy, ztąd ów szelest, posłyszany na drodze.

W zmowie z fornalem był furman wiozący Terlikiewicza, lecz ten stanowczo wszystkiego się zapierał.

Wówczas oburzony fornal uderzył go w twarz w przytomności sędziego śledczego i wszystko opowiedział.

Woźnica skradł broń i on to jadącego zamordował w zmowie z fornalem, któremu broń nie wypaliła, przyłożywszy lufę do pleców nieboszczyka.

Morderstwo popełniono w nadziei obfitego łupu, tymczasem zbrodniarze zawiedli się, znaleźli bowiem tylko kilkadziesiąt rubli.

Winnych osadzono w więzieniu.

= Obraza.

W Bawarji żołnierz, wezwany do potrzymania oficerskiego konia, widząc, iż zwierzę niecierpliwi się, zawołał:

— Stój ty bestjo!

Sąd, za znieważenie słowem... konia oficerskiego, skazał winowajcę na trzy dni aresztu!

= Entuzjasta.

— O! byłbym najszczęśliwszym z ludzi, gdyby moja żona, będąc dziewczyną, tak grała, jak ta wirtuozka— mówi pan X. z zapałem do swego sąsiada.

— Dlaczego?

— Nigdybym się bowiem z nią nie ożenił...

— S. M. składa 1 tal. jako w rocznicę imienin ś. p. Klementyny z Zaleskich Miłobędzkiej, dla najbiedniejszych do uznania redakcji.

— Pieniądze znalezione 19 listopada między publicznością w sali gdzie wydają przesyłki na poczcie, można odebrać w kantorze *Kurjera Warszawskiego.*

≌ Wczoraj, o godzinie 12-ej w południe, w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek), wobec licznie zebranej rodziny, przyjaciół i znajomych, Jks. Kamiński, proboszcz parafji Grabowiec, po wzniosłej i rozrzewniającej przemowie pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy panem Wacławem **Jaźwińskim**, obywatelem ziemskim, właścicielem majątku Borki, w gub. siedleckiej, a panną Kazimierą **Wydżdżanką**, córką Bogusława, właściciela majątku Raciborowice w hrubieszowskiem i Marji z Tuszyńskich małżonków Wydżgów. Do ołtarza poprowadziły pana młodego panny: Marja Jaźwińska i Marja Wydżdżanka, pannę młodą pp. Stefan Wydżga i Stanisław Sędzimir; od ołtarza, pana młodego p. Leona z hr. Załuskich Wydżdżyna i matka panny młodej, pannę młodą: ojciec jej i pan Gustaw Chełmicki. Szczęść Boże młodej parze! (29935)

≌ W dniu 17-tym b. m., w kościele katedralnym św. Jana, zawarty został związek małżeński między p. Janem Apolinarym **Szczepkowskim**, technikiem-technologiem, a panną Marją Witosławą, córką Jakuba **Rydeckiego**, obywatela, i Marji z Prędowskich. Ceremonji dopełnił Jks. Henryk Szczepkowski, kuzyn pana młodego, w asystencji Jks. Bogdana, kanonika. Artyści opery odśpiewali „Veni Creator“ Troszla i marsz Małgockiego.

Szczęść Boże młodej parze! (29655)

— W dniu 27-ym listopada r. b., to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie 10-tej i pół zrana, odbędzie się w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod nrem 56 (370), ogólne posiedzenie członków archikonfraternji literackiej, na którem delegacja rewizyjna zdawać będzie sprawę z czynności, przez siebie za ubiegły rok ekonomiczny 1880—1 dokonanych. O czem seniorowie zawiadamiając pp. protektorów i sz. członków o liczne zebranie się mają zaszczyt upraszać.

— W dniu 24 listopada, we czwartek, o godzinie 5-tej po południu, w lokalu ochrony 5-tej przy ulicy Mokotowskiej, pod nr 5. odbędzie się posiedzenie rady opiekuńczej ubogich cyrkułu 9-go, na którem dopełnione zostaną wybory na rok 1882 na urzędy opiekuna i zastępcy. członkowie więc tak wymienionej rady jakoteż i członkowie Towarzystwa dobroczynności w tym cyrkule mieszkający proszeni są, aby na to posiedzenie licznie zebrać się raczyli.

Nekrologja.

† We czwartek, dnia 24-go b. m., jako w rocznicę zgonu ś. p. Wincentego hr. **Krasińskiego,** jenerała, za spokój duszy jego odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana. —29886

† Dnia 25 listopada, w piątek, jako w szóstą rocznicę śmierci Balbiny z Wenczewskich **Piątkowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —29980—

† W piątek, dnia 25 b. m., o godzinie **7-ej** zrana, w kościele parafjalnym na Pradze, odprawioną będzie msza żałobna za duszę ś. p. Katarzyny z Chojnackich **Kosińskiej,** na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół.

† Dnia 25 b. m., w piątek, w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie **9-tej** zrana, jako w wigilję trzeciej rocznicy śmierci Mieczysława **Wyrzykowskiego,** adwokata przysięgłego, odprawi się wotywa za spokój jego duszy, na którą pozostała wdowa z siostrami nieboszczyka zaprasza kolegów i przyjaciół. —29794—

† Dnia 5 listopada, w piątek, jako w dzień imienin ś. p. Katarzyny z Bratkowskich **Sosnowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa, o godzinie **9 i pół** zrana, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —29788—

† Dnia 25 b. m., w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, odprawione zostanie nabożeństwo za duszę ś. p. Klemensa **Krzysztoporskiego,** w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. —29845—

† W dniu 25 b. m., w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Marcelego **Mikuckiego,** na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych —29850—

† Ś. p. Marja z Matyśkiewiczów **Moraczewska,** wdowa po b. obywatelu gubernji radomskiej, przeżywszy lat 61, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 22 listopada r. b., opatrzona św. Sakramentami, zakończyła bogobojne życie. Pozostali w ciężkim smutku syn, córka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 24 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —29842—

† Ś. p. Adolf **Bevensee,** obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 38. W ciężkim smutku pozostała żona wraz 4-m nieletnich dzieci, oraz ojciec, bracia i siostra zmarłego zapraszają familję i znajomych na pogrzeb w dniu 24 listopada, o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mający. —29774—

† Ś. p. Izydor **Kowalski,** przeżywszy lat 58, dnia 22 listopada r. b., opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu. Pozostała wdowa wraz z 4-m dzieci i synową zaprasza krewnych i przyjaciół oraz siostry i braci z bractwa św. Rafała w kościele św. Ducha, wprost Mostowej, na wyprowadzenie zwłok w dniu 24 listopada, z tegoż kościoła, o godzinie **1 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski.

Telegramy własne *Kurjera Warszawskiego.*

Rzym 23-go listopada.

Policja tutejsza wpadła na ślad sprzysiężenia międzynarodowo-republikańskiego, złożonego z włoskich i południowo francuskich robotników.

Skutkiem postanowienia rady ministrów, szczegóły, celem nieprzeszkadzania śledztwu, chowane będą w tajemnicy.

Berlin 22-go listopada.

Układy z kurją rzymską rozpoczną się dopiero po powrocie br. Schlötzera z nadejściem wiosny.

W etacie ministerjum spraw zagranicznych przewidziany już jest wydatek na utrzymanie posła przy Watykanie.

Wiedeń 22-go listopada.

Hr. Kalnoky złożył już przysięgę w ręce cesarza, jako minister dworu austrjackiego i spraw zagranicznych.

Kalnoky jest w zupełnej zgodzie z ministrem spraw wewnętrznych hr. Taffe.

Lwów 23-go listopada.

Rząd zamierza wydać ustawę o zakładaniu publicznych domów aukcyjnych i projekt jej przedłożył izbom handlowym do zaopinjowania.

Izby handlowe brodzka i krakowska zgadzają się z projektem, lwowska jest przeciwną, gdyż utworzenie takich domów torowałoby drogę liehym produktom z ościennych prowincyj.

Kraków 23-go listopada.

Bank dla handlu i przemysłu wykazał w ostatniem sprawozdaniu 400,000 złr. straty i chciał ją rozłożyć zarówno na właścicieli akcyj jak na właścieli prioritetów.

Rząd jednak wziął tych ostatnich w obronę i na taką repartycję nie pozwolił, straty zatem sami tylko właściciele akcyj poniosą.

Petersburg 23-go listopada.

Ambasador rosyjski przy rzeczypospolitej francuskiej, książę Orłow, wyjechał do Paryża.

Petersburg 23-go listopada.

Wiadomość o mianowaniu jenerała Czerniajewa na ważne stanowisko jest pozbawioną zasady.

Petersburg 23-go listopada.

Wkrótce spodziewanym jest rozkaz nowego umundurowania wojsk według rosyjskiej formy.

Petersburg 23-go listopada.

Alliance israélite z powodu zimy wstrzymała przewóz emigrantów do Ameryki.

Emigranci w części powracają do Rosji, a w części wyruszą w drogę dopiero na wiosnę.

Petersburg 23 go listopada.

Journal de St.-Petersbourg i inne dzienniki tutejsze wyrażają żal z powodu wyjazdu posła austrjackiego hr. Kalnoky i posła francuskiego jenerała Chanzy.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 21-go listopada.—Wczoraj po południu w sali przy ulicy Jean Jacques Rousseau odbyło się zgromadzenie socjalistów. Pomiędzy obecnymi znajdowało się 10 socjalistów niemieckich. Wypowiadano bardzo gwałtowne mowy przeciw Gambecie, Clemenceau a nawet Tony Revillon. Ludwika Michel kilkakrotnie zabierała głos.

× **Paryż** 21-go listopada.— Wystawa elektryczności, urządzona środkami prywatnemi, zamkniętą została z zyskiem czystym 400,0000 franków; suma ta użytą być ma na założenie w Paryżu laboratorjów chemicznych, do których pod pewnemi warunkami ma mieć każdy wolny wstęp.

× **Marsylja** 21-go listopada. — Na rogach ulic porozlepiano nowe podburzające odezwy. Podpisane one są przez „rewolucyjny komitet wykonawczy“ i wzywają wszystkich francuzów i włochów do chwycenia za broń. Warsztaty uznano w nich za nieznośne domy poprawy.

× **Tunis** 21-go listopada.— Pociąg kolei żelaznej, idący z Ghardimaou, musiał się zatrzymać o kilka kilometrów od Tunisu. Wielkie kamienie znaleziono leżące wpoprzek drogi. Dwóch arabów zaczajonych w pobliżu schwytano i odwieziono do Tunisu. Wczoraj rano zostali oni rozstrzelani.

× **Londyn** 21-go listopada. — *The Thelephone* donosi, iż angielski „United Telephone Company“ zamierza wkrótce zaprowadzić połączenie telefoniczne pomiędzy Liverpoolem, Manchesterem i Londynem.

× **Londyn** 21-go listopada.—Dzienniki angielskie donoszą, iż naczelnik John Dunn zawiadomił władze angielskie, jako uważa się za kandydata do tronu opróżnionego po królu Cetewaju.

× **Londyn** 21-go listopada. — Wisbeach, w hrabstwie Cambridge, wzniesiono ze składek publicznych pomnik dla Tomasza Clarkson, filantropa angielskiego, który łącznie z Williamem Wilberforce dołożył wszelkich starań dla zniesienia handlu murzynami.

× **Londyn** 21-go listopada.—Górnicy w kopalniach węgla w północnym Staffordshir, którzy przed trzema dopiero tygodniami wzięli się do roboty po uzyskaniu podwyższenia zapłaty o 5%, porzucili powtórnie roboty, dla uzyskania pierwotnie wymaganego podwyższenia o 10%; bezrobocie w garncarniach trwa bez przerwy i obecnie jest przeszło 60,000 górników bez roboty.

× **Bazyleja** 21-go listopada.— Z rozporządzenia prokuratorji skonfiskowano 100,000 litrów wina sztucznego wprowadzonego z Niemiec, a znajdującego się tu na składach; właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

× **Stolp** 21-go listopada.—Przed sądem przysięgłych stanęło 24 osób (czeladników, robotników oraz kilka kobiet), oskarżonych częścią o wzięcie udziału w zbiegowisku antisemickiem, przyczem niszczono i pozabierano różne ruchomości, częścią o gwałty spełnione na osobach; dwunastu oskarżonych skazano na więzienie od półtrzecia roku do 4 miesięcy, a resztę uwolniono od odpowiedzialności.

× **Stuttgart** 21-go listopada. — Wczoraj wieczorem nastąpiło starcie dwóch pociągów osobowych; pięć osób ciężko zranionych, wiele zaś innych poniosło lżejsze obrażenia.

× **Peszt** 21-go listopada.—Zmarł tu znany pisarz i dziennikarz Adolf Dux.

× **Peszt** 21-go listopada.—O nagrodę 100 dukatów, przeznaczoną za najlepszą sztukę ludową, zgłosiło się 122 autorów z utworami dramatycznemi.

× **Praga** 21-go listopada.— Jedno za stowarzyszeń czeskich, które przyjęło za zasadę nie przyjmować do swego łona izraelitów, rozwiązane zostało wskutek tego przez rozkaz namiestnika.

× **Zagrzeb** 21-go listopada.—Onegdajszej nocy dało się tu uczuć trzy wstrząśnienia ziemi.

× **Petersburg** 21-go listopada. — Według *Herolda*, w pierwszych dziesięciu miesiącach roku bieżącego wywieziono za granicę złota za sumę 41,145,852, t. j. o 38,234,282 rs. więcej niż w roku 1879, a o 24,187,782 rs. więcej niż w roku 1880.

× **Charków** 21-go listopada.— Profesor instytutu weterynaryjnego Piotr Gordejew otrzymał pozwolenie na wydawanie dziennika poświęconego weterynarji p. t. *Weterinarnyj Wiestnik*.

× **Cattaro** 21-go listopada.—Bandy rozbójnicze z Hercegowiny ukazały się na Pograniczu wojskowem powiatów Krivocsie i Cattara i zrabowały tam kilka domów; namiestnik Dalmacji zarządził środki bezpieczeństwa.

Przegląd polityczny.

Zamianowanie hr. Kalnoky'ego ministrem spraw zagranicznych w Austrji wywarło spodziewane wrażenie; nominację przyjęto sympatycznie.

Korespondent z Pesztu pisze do *Gazety kolońskiej*, iż hr. Kalnoky był kandydatem Andrassyego, który go miał cesarzowi gorąco zalecić; w kołach węgierskiej dyplomacji Andrassy zaręczał podobno, iż węgrzy będą z nowego ministra równie zadowoleni, jak byli z jego poprzednika, br. Haymerlego.

Zarówno Tisza jak i hr. Taaffe z jednaką życzliwością powitali nowego kolegę w rządzie.

W stosunku do obcych mocarstw, hrabia znajdzie również zupełne zaufanie; umiał on sobie w Petersburgu i Berlinie wyrobić dobrą opinję. Jako dyplomata, posiada bowiem rzadką i najważniejszą sztukę milczenia i dyskrecji.

Nordd. Allg. Ztng sympatycznie powitała zapowiedź nominacji Kalnoky'ego, przypominając przy tej sposobności, że dzięki zażyłej przyjaźni i stosunkom serdecznym Austrji z Niemcami, spuścizna po br. Haymerlem będzie lekką i niekłopotliwą.

Hr. Kalnoky przed wyjazdem do Petersburga miał dłuższą naradę z Taaffem.

Wczorajszy telegram z Wiednia doniósł nam, że pomiędzy jedenastoma dożywotnimi parami Austrji, których cesarz Franciszek Józef zamianował, znajduje się dwóch polaków, b. prof. uniwersytetu, znakomity krytyk i filolog dr. Antoni Małecki ze Lwowa, i hr. Antoni Wodzicki, prezes Towarzystwa rolniczego w Krakowie.

Zaszczyt ten, który spotkał naszych rodaków, świadczy zarazem o przychylnem usposobieniu rządu dla Galicji.

Wiadomości z Berlina donoszą znów o zapadnięciu na zdrowiu cesarza Wilhelma; w ostatnich czasach za często jakoś powtarzała się ta wieść. Niedyspozycja monarchy musiała być dosyć znaczną, skoro przeszkodziła mu uczestniczyć w familijnem zebraniu z powodu urodzin małżonki następcy tronu i w uroczystem otwarciu muzeum sztuk i przemysłu.

Zamiary ks. Bismarcka co do połowicznego podania się do dymisji nabierają znowu rozgłosu w prasie niemieckiej; obecnie dzienniki berlińskie utrzymują, iż p. Puttkamer ma być zamianowany wicekanclerzem, a ks. Bismarck ograniczy się tylko do spraw zewnętrznych. Takiego podziału pracy nie należy wszelako na serjo przypuszczać.

Układy rządu niemieckiego z frakcjami politycznemi parlamentu nie zostały jeszcze na dobre rozpoczęte: nader pomyślne stanowisko zajęli w tegorocznej radzie państwa polacy. *Germania* przyznaje im, że w ich rękach spoczywają losy większości, bo od przyłączenia się do stronnictwa tego, lub owego, zależeć będzie przeważenie szali na stronę rządu, lub przeciwnie.

Raz przecie nadarzyła się w parlamencie berlińskim rzadka sposobność dla posłów polskich, stawienia swoich warunków i decydowania o sytuacji.

Ogółem polacy rozporządzają dziś 18-ma głosami; oto nazwiska posłów polskich: dr. W. Skarzyński, Marceli Żółtowski, dr. Roman Komierowski, Teofil Magdziński, ks. Jażdżewski, książę Ferdynand Radziwiłł, Hipolit Turno, St. Kurnatowski, Kaź. Chłapowski, Stefan Kwilecki, Leon Skórzewski, St. Chłapowski, Michał Szczaniecki, Antoni Kalkstein, Michał Kalkstein, Leon Czarliński, Ignacy Łyskowski i Adam Kossowski.

Jak dobrze pójdzie, to przy uzupełnieniu tegorocznych wyborów zyskają oni jeszcze dwa mandaty w parlamencie, wówczas cyfra polska wzrośnie do dwudziestu.

Postęp to pomyślny w porównaniu z latami zeszłemi, a jest nadzieja, że koło polskie w Berlinie wzrośnie jeszcze bardziej przy następnych wyborach, zwłaszcza gdy agitacja na Szląsku dopisze.

Prezesem koła na rok bieżący obrany został poseł Łyskowski, zastępcą zaś kasjerem ks. Jażdżewski, kwestorem zaś Marceli Żółtowski.

Jutro przybyć ma do Berlina poseł francuski hr. St. Vallier po odbiór listów wierzytelnych, poczem wróci do Paryża, aby zająć swoje miejsce w senacie. Senat narazil się z samego początku p. Gambecie i jego stronnikom na sobotnich wyborach.

Chodziło o wybór dożywotniego senatora. Frakcja zjednoczenia republikańskiego i lewicy stawiała jako kandydata prefektu departamentu Sekwany, Herolda, ale prawica wspólnie z lewem centrum przeprowadziła najniespodziewaniej swojego kandydata p. Voisins Laverniére, który nie miał wielkich widoków przed wyborami, bo nie cieszył się sympatją republikanów. Przed sześciu laty wybrany przez nich sprzeniewierzył się im i przeszedł do stronnictwa prawicy.

Pan Gambetta jest oburzony na taki rezultat i na odstępstwo lewego centrum od konstelacji republikańskiej; przychylne mu dzienniki wylewają z tego powodu całą żółć na senat i głośniej, niż kiedykolwiek domagają się reformy izby wyższej.

Z okazji zamianowania nowego gabinetu odezwały się w prasie głosy zwracające uwagę na ogromne „spotrzebowanie ministrów“ w rządzie republikańskim; w ciągu jedenastu lat zmieniło się 13 gabinetów i 159 członków rozmaitych ministerjów. Przeciętnie po 314 dni istnienia przypada na jeden gabinet.

Najczęściej zmieniał kierownictwo wydział spraw wewnętrznych, bo aż 28 razy.

Korespondencje z Rzymu donoszą o entuzjastycznem przyjęciu, jakiego tam doznała para królewska po powrocie z wizyty austrjackiej; nigdy podobno król Humbert nie był tak bardzo zbliżony z ludem, jak teraz.

Wskazówka to charakterystyczna dla polityki dzisiejszego rządu włoskiego.

Unita cattolica zamieszcza projekt rozwiązania kwestji rzymskiej, ułożony podobno przez jakąś wysoką osobistość z książęcym tytułem.

Projekt ten polega na przeniesieniu stolicy królewskiej z Rzymu do Florencji, na powróceniu papieżowi władzy świeckiej na terytorjum rzymskiem w obszarze 50 kilometrów dokoła, na uregulowaniu spraw finansowych pomiędzy Watykanem i rządem na wzór stosunku istniejącego między nim a republiką San Marino etc. etc.

Projekt ciekawy, ale tylko projekt i nic więcej.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Rzym 22-go. — Podczas rozpraw w izbie deputowanych z trybuny dla publiczności rzucono rewolwer przed ławę komisji. Rewolwer padł pod nogi Depretisowi, lecz szczęściem nie wystrzelił. Prezes zarządził natychmiastowe aresztowanie winnego. Obrady prowadzono dalej bez przerwy. Sprawca nazywa się Macalnso, pochodzi z Sycylji.

Petersburg 22 go.—*Journal de St.-Petersbourg*, z okazji nominacji hr. Kalnoky'ego na ministra spraw zagranicznych Austro-Węgier, poświęca mu gorąco napisany sympatyczny artykuł, w którym wyraża wysokie zadowolenie, iż mąż tak wypróbowanych cnót dyplomatycznych staje na czele spraw zagranicznych sąsiedniego mocarstwa i to w czasie, gdy między obu państwami ważne kwestje są roztrząsane. Kalnoky zdobył sobie tu życzliwość i zjednał wielu przyjaciół.

Londyn 22-go.— *Hofjurnal* ogłasza zaręczyny księcia Leopolda z księżną Heleną von Waldek. Księżna jest siostrą królowej Holandji i siostrzenicą królowej Szwecji.

Berlin 22 go.— *Nord. Allg. Ztg.* pisze: Ze względu na epokę stanowiącą znaczenie messażu cesarskiego, przy otwarciu parlamentu, polecił minister spraw wewnętrznych, aby messaż ten w formie plakatów wywieszony został we wszystkich gminach pruskiego państwa, w miejscach przeznaczonych do obwieszczania miejscowych rozporządzeń“.

Berlin 22-go. — Rada związkowa na mocy prawa o socjalistach postanowiła dziś przedłużyć na rok, mały stan oblężenia w Berlinie.

Berlin 22-go.—Ze względu epokowego znaczenia orędzia cesarskiego na otwarcie parlamentu, minister spraw wewnętrznych zarządził, aby dokument ten w formie plakat wywieszony został na widok publiczny we wszystkich gminach państwa pruskiego.

Wiedeń 22-go.— *Wiener Zeitung* ogłasza nominację Kalnoky'ego na ministra domu cesarskiego i ministra spraw zagranicznych.

Belgrad 22-go.— Przybył tu nowy poseł austrowęgierski, br. Kheventüller. Na powitanie do przystani pośpieszyli: marszalek dworu księcia i prefekt miasta.

Konstantynopol 22-go.— Z powodu zamknięcia greckich urzędów pocztowych w Turcji, poseł grecki w Konstantynopolu Kondnriotis wręczył Porcie notę, domagającą się traktowania Grecji na prawach najwięcej uprzywilejowanych narodów. Porta odpowiedziała nakazem zamknięcia greckich urzędów pocztowych w Konstantynopolu i Janinie.

SZARADA.

Kto tylko na *pierwszem drugiem* choć to w modzie
Drugie trzecie bezustannie *pierwsze czwarte*,
Ten widocznie zbyt pochlebia swej urodzie;
Cała odgranicza to co w niej zawarte.

Rozwiązanie zeszłego **Logogryfu:**

Dola i Niedola.—Rzym za Nerona.

Wyrazy:

1) Dobromir; 2) Odysseusz; 3) Loreley; 4) Abraham; 5) Intruz; 6) Nawarra; 7) Iran; 8) Erje; 9) Dromader; 10) oko; 11) Leon; 12) Adelajda.

Rozwiązanie logogryfu nadesłali najpierwsi: panie: Marja R., Marja Chwalibóg, dwie Marje z Nowolipek, Stefanja Wyczałkowska, Filipina Pigłowska, Marja N., Delfina z Wiorogórskich Wasiutyńska, Emma Kitzing, T. Płatkowsk; pp: S. Lubowidzki, F. Odakowski, Karol Bayer, F. Brühl, Emil Rau i Tadeusz Szpakowski, Izydor Funk, Witold Żurakowski, Zenon Dartsch, August Zieliński, Władysław Maszadro i Ludwik Rühl.

— Na posiedzeniu komitetu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, dnia 31-go października (12-go listopada) r. b. odbytem, przyjęci zostali na członków rzeczywistych Towarzystwa pp. Kleczkowski Jan, Kotowicz Franciszek budowniczy, ks. Koskowski Edmund i Piwnicki Witold, artysta-malarz.

— Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przypomina członkom rzeczywistym oraz członkom-korespondentom tegoż Towarzystwa, którzy dotychczas nie uiścili przypadającej od nich składki za rok bieżący, iż takowa w ciągu bieżącego miesiąca listopada do kasy Towarzystwa wniesioną być winna.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *M. 1001.* — Wszystko dobrze. (29892)

Cena okowity z dnia 23 *listopada.*
Nieuregulowana.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 5 cali 4.

TEATRA:

WIELKI.—Dziś: „Elda".—Jutro: „Quod libet", balet.

ROZMAITOŚCI.—Dziś: „Epidemia".—Jutro: „Podkomorzyna".

MAŁY.—Dziś: „Trzy kapelusze" i „Bęben".—Jutro: „Filiżanka herbaty", „Bęben", „Błażek opętany", „Żyd w beczce".

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 22 listopada 1871 r.

Pszenica wyborowa	155	158
„ średnia	145	150
„ ordynaryjna	138	—
Żyto wyborowe	111	113
„ średnie	106	109
Jęczmień wyborowy	100	—
„ średni	87	95
„ ordynaryjny	—	—
Owies wyborowy	96	98
„ średni	86	93
„ ordynaryjny	82	—
Kasza jaglana wyborowa	120	135

R. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 23 listopada 1881 r.

	Z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	46.32½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.35	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.50	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	79.80	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	97.60	—.—
„ „ „ „ m.	97.20	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92.50	—.—
„ „ „ „ II	91.50	—.—
„ „ „ „ III	91.20	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	84.70	—.—
„ „ m.	84.50	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.25	—.—
II „ „ 100	90.25	—.—
III „ „ 100	90.25	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	130.
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	303.
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	313.
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	1000.	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	800
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 209⅔.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 72⅕.
Od listów zast. m. Łodzi k. 30⅗.
Od listów likwidacyjnych k. 191⅒.

Koleje żelazne

	Odchod.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w.
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	— r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwisl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

CEDUŁA

GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Produktowo-Towarowej

Dnia 6 (18) Listopada *1881 r.*

	Od	do.
Zboże (cał. wagon. St. Praga)	rs. k.	za pud
Pszenica wyborowa	1.53	1.56
„ wysoko-pstra i szklis.	1.41	1.46
„ pstra	—.—	—.—
„ smolna i ordynaryj.	1.30	—.—
Żyto krajowe nowe	1.10	1.12
„ ruskie	1.05	1.09
Jęczmień	—.87	—.96
Owies	—.82	—.98
Groch warzelny	—.—	—.—
„ na paszę	—.—	—.—
Gryka	—.—	—.—
Rzepak zimowy	—.—	—.—
„ letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	7.—	7.50
„ czerwona . . .	5.—	5.50
Cukier Rafinada	7 25	—.—
„ „ ciea-kryst.	7.25	7.40
„ Kostki	7.10	—.—
„ Mączka krystalicz.	6.15	—.—
„ „ mielona	6.15	—.—
Wełna kraj. wys. cienka		
„ cienka . .	26.50	27.—
„ śred. cienka	18.—	21.—
„ ordynaryjna		
ruska mojka . .	33.—	35.—
„ peregon .	21.—	22.50
„ niemyta .		
Len moczony K. za pud .	4.30	5.—
„ roszony	3.40	4.40
Konopie czyste № 1 . . .	4.20	4.40
„ średnie № 2 . .	4.—	4.20
„ poślednie № 3 . .	3.80	4.—
Okowita 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro	7.94	—.—
„ 78° z becz. kontrak. na exp. . . .		
Tłuszcze: Łój rus. do św.	6.25	—.—
„ „ do myd.	6.40	—.—
Łój warsz. topielny .	5.95	—.—
Łój amerykań. barani	6.30	—.—
„ woło.	6.30	—.—
Na dostawę łój świeczny .	6.30	—.—
„ mydlany .	6.20	—.—
Olej rzepakowy surowy	5.75	—.—
„ „ rafin.	6.—	—.—
„ lniany	5.65	—.—
„ konopny	5.75	—.—
Terpentyna	2.40	2.45
Nafta amerykańska	2.75	—.—
„ ruska	2.10	—.—
Towary kolonjalne		
Kawa Ceylon gruboziar.	18.—	21.50
„ Ceylon drobnoziar.	15.25	16.—
„ Ceylon perłowa .	20.50	22.—
„ Rio	10.25	14.—
Ryż Patna	3.20	4.10
„ Raugoon	2.90	3.20
Pieprz Singapore . . .	12.15	12.40
Oliwa Gallipoli do masz.	10.—	—.—
„ Gallipoli do pal.	10.25	10.50
„ Malaga	10.25	10.50
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52° .	1.55	1.60
„ kalcynow. 36° .	1.30	1.35
„ kaustycz. 70/72%	2.70	—.—
„ krystaliczna . .	1.—	1.05
Ałun krystaliczny . .	1.60	1.65
„ koncentr. dla pap.	1.05	1.08
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.05	1.10
Potaż krajowy	2.77½	—.—
„ zagraniczny	2.85	3.70
Koperwas miedziany. . . .	4.60	4.80
Sól kuchen. z Inowrocł. pud .	—65	—.—
Sól mielona z Inowrocławia .	—53	—.—
Sól w kawałkach do	—50½	—.—
Sól kamien. Statsfurcka pud. .	—53¾	—.—
Sól liwerpolska	—65	—.—

Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY

L. Falęckiego i Syna

SPRZEDAJE TOWARY
po niżej oznaczonych cenach:

Adamaszki czysto weł. na kołdry w różnych kolor. około 3 łok. sz. łok. po kop. 80, rs. 1 i rs. 1 kop. 25.

Kaszmiry czysto weł. na kołdry w różnych kolor. 3 łokcie szerokie, łokieć po rs. 1 kop. 20.

Atłasy czysto wełn. na kołdry, w różnych kol. 3 łok. sz., łok. po rs. 1 k. 35 i rs. 1 kop. 50.

Kołdry weł. w róż. kolor. i gatunkach, szt. od rs. 3, do rs. 10.

Kapy wełn. na łóżka w różn. kolorach szt. po rs. 4 kop. 50 i rs. 7 kop. 50.

Kapy wełn. gobelinowe w pasy jedwabiem przerabiane w róż. kol. sztuka po rs. 7 kop. 50.

Kapy pikowe, białe i różowe, szt. po rs. 3 kop. 25 i rs. 3 kop. 50.

Firanki muszlinowe 10 ćwierci szer., łok. po kop. 30, 35 i 40.

Firanki siatkowe, bardzo szer. w ładnych deseniach, łok. po kop. 40, 50, 60 70 i 80.

Kretony na meble w różnych deseniach i szerokościach, łok. od kop. 15 do kop. 50. (27921)

Brokatela na Meble i portjery, w wyborowym gat. w różnych kolorach i deseniach, łokieć po rs. 1.



Magazyn Mebli
Nowych i używanych

PIECHOWSKIEGO i S-ki 28001

Marszałkowska № 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.
Znaczny wybór mebli gotowych. **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerskie;** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie, meblowe. tapicerskie i dekoracyjne.**

!!!T A N I O!!!

są do sprzedania kilka garniturów **Czarnych i Orzechowych** krytych w aksamit i wełniane pokrycia, oraz **Szeslongi** i **Sofy** paryzkie w skórę i w pokrycia a także garnitury całkiem kryte. Zakład posiada duży wybór modeli mebli i firanek według ostatnich żurnali francuzkich i przyjmuje przerobienia mebli i firanek, zamienia takowe a za dobroć wyrobu zakład ręczy, z czem się polecam. **J. Michalski Nowy-Świat** róg **Chmielnej** № 27. wchód od **Chmielnej**. 28590к

PIWO PILZEŃSKIE

Kuracyjne Oryginalne
poleca skład główny **Z. EBER,** róg Marszałkowskiej i Erywańskiej № 60. 29632к

ZAWIADOMIENIE.

Od lat wielu istniejący **Magazyn Ubiorów Męzkich,** cieszący się dobrą opinją, zawiadamia o nadeszłym **wielkim wyborze** zimowych Paletotów od 22 do 45 rs., ubiorów Żakietowych od 25 do 42 rs., Marynarkowych od 20 rs. Ubiorki dla chłopczyków i dzieci, są także w wielkim wyborze. Wszystkie ubrania gotowe znajdujące się na składzie, są wykończone podług najnowszych fasonów i to z najlepszych francuzkich, angielskich i brünerskich materjałów.

O liczne odwiedzanie Magazynu firmy naszej, uprasza

z szacunkiem **E. SAMET,**
Krawiec z Wiednia, w Warszawie Senatorska № 22.
Filja w Kijowie Kirstschatek. к—29282

KANTOR LOTERJI
ROZALJI SILBERSTEIN,

egzystujący od lat kilku przy ulicy Wierzbowej Nr 4. z dniem 20 Listopada przeniesionym został na ulicę Rymarską Nr 8, do składu wyrobów tabacznych, pod firmą к—29514

A. L'ESPERANCE.

Nowy-Świat № 39. | Nowy-Świat № 39.

MAGAZYN
Samowarów, Noży, Tac, Szkła, Porcelany, Fajansu i Zabawek dziecinnych

M. Liedtke dawniej WEREITIN,

Nowy-Świat № 39,
poleca Szanownej Publiczności tylko co nadeszłe

WYROBY PÓŁ-PORCELANOWE

fabryki **Villeroy et Bock**, białe i w rozmaitych deseniach, jak również wielki

Wybór Zabawek dziecinnych, po cenach znacznie zniżonych.

Zamówienia z prowincji wykonywają się z wszelką akuratnością. к—28265

WYPRZEDAŻ

w Magazynie Towarów Białych,
Koronek, Wstążek etc.
pod firmą

F. GRUNWALD,

Senatorska Nr 16,
urządzoną została wyprzedaż różnych towarów wysortowanych, po nadzwyczaj nizkich, ale stałych cenach. к—29621

Dowiedzionem zostało!!!

że najlepiej i najtaniej
kupić można wszystkie towary łokciowe
w znanym nie tylko u nas
lecz w całem Cesarstwie
ze swej taniości

Składzie Towarów,

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek,** dom Brauna **Nr 1,** mieszkania Nr 4, na pierwszem piętrze,
gdzie dostać można:

Koszule białe wyborowe, z kretonu zdrowia, prane i znaczone z webowemi gorsami po rs. 1 kop. 75.

Koszule białe balowe, z najlepszego kretonu zdrowia, z najcieńszemi webowemi gorsami, kołnierzami i mankietami, podług ostatnich fasonów francuskich po rs. 2

Koszule czysto płócienne, z cienkiemi gorsami, kołnierzami i mankietami po rs. 3.

Koszule ekonomiczne, nadzwyczaj piękne i praktyczne. kolorowe z oxfortu, cudowne desenie po rs. 2

Koszule nocne creasowe po kop. 90 i rs. 1.

Koszule nocne z małorosyjskiem wyszyciem po rs. 1 kop. 25.

Gacie creasowe trwałe, wyborne szycie, po k. 90

Gacie dymkowe niciane po rs. 1 kop. 10.

Gacie dymkowe białe, nadzwyczaj trwałe, po rs. 1 kop. 25.

Gacie barchanowe bardzo ciepłe, hygieniczne, po rs. 1 kop. 50.

Kaftaniki trykotowe po kop. 90, rs. 1, aż do rs. 2 kop. 25.

Skarpetki po kop. 40 i 50, wełniane po kop. 50 i 60.

Ręczniki niciane po kop. 40 i 50.

Prześcieradła gotowe, obrębiane i znaczone bez szwu 3½ łok. długości, 2½ szerok., po k. 90.

Prześcieradła pod kołdry, prześliczne, po rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 80.

Powłoczki gotowe, cretonowe, po kopiejek 75.

Kołdry zimowe sławuckie, wełniane, po rs. 6.

Obstalunki z prowincji wysyła się z jak największą akuratnością i sumiennością.

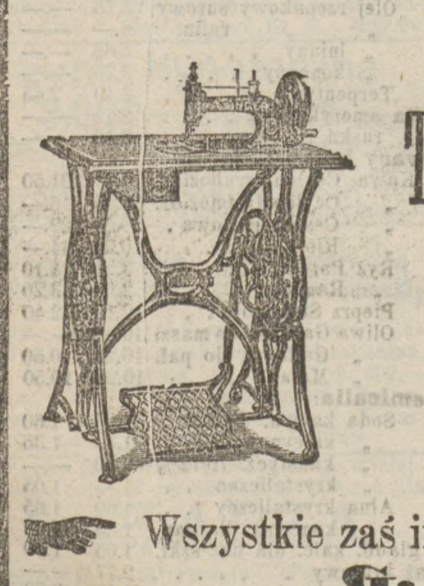
Adresować: Iz. Hertz, Skład Towarów: przy rógu ulic **Dzikiej i Nowolipek,** dom Brauna **Nr 1,** mieszkania Nr 4. к26564

Wiadomość.

Pod № 8. przy ulicy Mazowieckiej, skradzione zostały z pod zamknięcia różne przedmioty, a między innemi:

Wielka misa kryształowa, rżnięta, starożytna, znacznej wartości i takaż masielnica z przykrywą i podstawą.

Kradzież miała miejsce prawdopodobnie w czasie trzytygodniowej nieobecności właścicielki. W domu pozostawione były dwie służące wypróbowanej wierności i lokaj rodem z Galicji. 29770к



ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte.
Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.



Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.
WIERZBOWA Nr 4 i DŁUGA Nr 29. к—27893

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 11 (23) Ноября 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

Wyszedł z druku i złożony jest na głównym składzie w Księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA

W WARSZAWIE:

Źródeł Dziejowych Tom IX,

p. n.

Księgi Podskarbińskie

z czasów

STEFANA BATOREGO.

W dwóch częściach wydał

Adolf Pawiński.

Cena rs. 3.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D—29707

Świeżo opuścił prasę Kalendarz nie **astronomiczny,** lecz **humorystyczny** pod tytułem

„KOMETA“,

obejmujący w sobie artykuły znanych humorys ów: **Moestesa, Henryka, Ćwieka, M—inga** (pseudonimy).

Wydał Adam Kieł.

Dostać można we wszystkich Kioskach i Księgarniach w Warszawie i na prowincji. 29322—D

Księgarnia Jana Breslauera, ul. Miodowa № 489d, posiada jeszcze resztującą ilość egzemplarzy

Modlitwy za zmarłych

przez hrabinę de Flafgny. Wydanie piąte. Cena egzemplarza rs. 1. 29665—D

W Księgarni Jana Breslauera, ul. Miodowa № 489d, wyszło dziełko p. t.

Narzekanie i płacz Ojców Świętych.

Cena egzemplarza kop. 60. 29663D

Nabyć można we wszystkich Księgarniach.

Skład Obrazów

Maurycego Robiczka

przygotował oprawy do Premji Towarz. Krakowskiego

„Matka Chrzestna“.

Na bleitranie lakierow. od rs. 3 do 8.
Na brystolu za szkłem „ „ 4 „ 13.

Premja może być zamienioną na oprawną z odpowiednią dopłatą.

Zamówienia przyjmuje Skład główny, Krakowskie-Przedmieście № 41 i Filja, na Marszałk. № 51. 28554D

NIEMKA 29549

Poszukuje lekcyi i konwersacji na godziny. Bracka № 9, mieszk. 4, od godzi. 9—11 rano.

KUCHARKA

umiejąca gotować, dobrej opinji, może zaraz zależć miejsce.—Wiadomość przy ul. Nowo-Senatorskiej № 4, mieszk. 13. D29527

OFICER AKADEMIK 29586

przygotowuje młodych ludzi do egzaminu na ochotników 1-go i 2-go rzędu, jak również do wstąpienia do szkół wojskowych i junkierskich. Przyjąć może i na mieszkanie.—Adres: Alea Ujazdowska № 19, mieszk. № 19.

WYDAWNICTWO

Pedagogiczne,

metody Froebla

nakładem

Juljana Müllera,

ulica Senatorska Nr 18,

wprost kościoła św. Antoniego.

ZABAWY I ZAJĘCIA:

	rs.	kop.
Budownictwo do ustawiania 18 figur	1.	—
Ustawianie cegiełkami 16 różnych przedmiotów i budowli	1.	—
Układanie kwadratami z kolorowanemi wzorkami	1.	—
Budowanie cegiełkami wejścia do ogrodu saskiego i pawilonu zegarowego dworca dr. żel. war.-wied, oraz różnych figur	1	35
Myriorama do układania wielu tysięcy pejzaży dla nabierania gustu w rysunkach	1	—
Szablony do obwodzenia konturów różnych rysunków	—	60
Patrony do przerysowania i malowania 10 różnych rysunków	1.	—
Wykałanie, Malowanie i Wyszywanie włóczką z wzorkami kolorowemi	1.	20
Robótki i wyszywanie włóczką na kanwie papierowej	2.	—
Wykałanie i Wyszywanie włóczką	—	60
Składanie patyczkami i korkami 45 figur	—	60
Przeplatanie pręcikami, ze wzorkami 25 figur	—	75
Tkactwo czyli plecenie różnych deseni	—	60
Młotek i gwóźdź, materjały i narzędzia do zbijania różnych przedmiotów podług wzorów	1	20
Mały Introligator, materjały i narzędzia do zlepiania różnych pudełek	1	20
Łamigłówka abecadłowa na klockach drewnianych	—	75
„ rodzajowa kop. 70 — 1. 50 i	2	—
„ Jeograficzna do układania 5 części świata i globusu	1	50
„ w 6-ciu kolorach	1	—
Domino czyli **Mały architekt** do ustawiania 28 różnych figur	1	—
Optyczny aparat do rysunków	—	75
Mały rysownik, tabliczka matowa do rysunków z wzorkami po kopiejek 60 i rs.	1	20
Elementarze i książki dla dzieci różnej treści.		

GRY TOWARZYSKIE:

	rs.	kop.
Gra. **Kolej konna** (Tramwaj) 2 kostki	1	35
„ **Podróż po kuli ziemskiej**, składająca się z mapy całego świata, kostek i figurek	2	—
„ **Zoologiczna** czyli **dodawanie,** składające się z 12 zwierząt i 12 tablic z numerami	1	20
„ **Dwa razy dwa** czyli mnożenie składające się z 16 figur i 16 tablic z numerami	1	20
„ **Wyścigi konne** z kostką i konikami	1	35
Polowanie z kostką i ze zwierzętami	1	20
„ **Skarby Montechristo** z 2-ma kostkami	1	20
„ **Podróż do Pekinu** konno, koleją, statkiem i balonem	1	35
„ **W kółko** z jedną kostką	1	—
„ **Go Bang,** gra japońska	1	20
„ **Szczęścia** z 2 kostkami	1	20
„ **Młotek i Dzwonek** z 8 kostkami kopiejek 40—75—rs	1	—
„ **Forteca** na 2 osoby z 28 pionkami	1	20
„ **Forteca wielka** na 2 osoby z 53 pionkami	2	—
6 Gier towarzyskich w ozdobnem pudełku z przyborami	2	50
4 Gry towarzyskie w ozdobnem pudełku z przyborami	2	—
„ **Loteryjka obrazkowa** z 90 obrazkami	—	50
„ **Loteryjka abecadłowa**	—	50
„ i „ **liczbowa** po kopiejek 50—75 rs. 1 k. 50 i 2 rs.		

Szachy, warcaby, domina różnej wielkości i po różnych cenach.

Do nabycia w księgarniach w Warszawie i na prowincji, za granicą: w Poznaniu, w Toruniu i we Lwowie. 29577D

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

wyszło i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach i składach nut w kraju i zagranicą

ALBUM LIRYCZNE.

Łatwe transkrypcje z pieśni polskich,

ułożył na fortepian na 2 i 4 ręce

Emanuel Kania.

SERJA I.

obejmuje śpiewy i kompozycje samego autora.

Na 2 ręce:

№ 1a. Hej tam na górze stała Cerkiewka.
„ 1b. Do imiennika.
„ 2. Spomnienie.
„ 3. Dziewczę i gołąb.
„ 4a. Dola.
„ 4b. Czemuż, ach czemu?
„ 5. Pieśń mojego życia.
„ 6. Gdybym miał twój dar.

Na 4 ręce:

№ 7. Pieśń wieczorna.
„ 8. Luli niemowlęciu Iwoni.
„ 9. Krakowiak (№ 2), ofiarowany J. I. Kraszawskiemu.
„ 10. Perchè? (Dla czego?)
„ 11. Moja pieszczotka.
„ 12. Co mi po tem. Dumka.

№ 1—5 po kop. 22½, № 6—10, 12 po kop 30, № 11 kop. 37½. D—29708

KUCHARZ POLSKI

dla młodych Gospodyń, czyli Podręcznik obejmujący 1135 przepisów kucharskich, na wszelkie potrawy mięsne i postne, gotowane, smażone, pieczone, smaków najrozmaitszych, swojskie i obcych pomysłów, pod właściwą sobie nazwą do polskiej kuchni wprowadzone. **Wydanie 6-te,** przejrzane, sprostowane, dopełnione skorowidzem i nomenklaturą francuzką, przez **Bronisławę Lesniewską.**

Autorka niniejszej książki tak się odzywa do młodych Gospodyń: „W codziennem życiu, sekretem gospodarności i dobrego stołu jest, aby w ułożeniu obiadu nie gonić za osobliwością potraw, lecz wiedzieć, co w której porze roku jest najwłaściwszem, tem samem najtańszem, i z tego dania urządzać.“ **Kucharz Polski** zaleca się przepisami przeważnie tanich i smacznych potraw i jest wybornym **Poradnikiem dla Gospodyń** lubiących ład, skrzętność i oszczędność; zawiera zaś także przepisy na: Torty, ciastka i ciasta większych rozmiarów Wielkanocne, Konfitury i galaretki, marmolady, soki i różne napoje; Zasoby spiżarni; Upominek (przepisy potraw) dla chorego. Cena w oprawie rs. 1.

Nakład księgarni Ludwika Polaka, Nowy-Świat Nr 39. D28343

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie,

posiada na głównym składzie:

Pogadanki z dziećmi,

ułożone metodą poglądową

przez

Z. Morawską.

Część I-sza, dla dzieci od lat 5 do 7.
Przedmioty otaczające.
W oprawie tekturowej rs. 1.

Część II-ga, dla dzieci od lat 7 do 10.
Przedmioty i ich części.
Wiadomości wstępne z nauk wykładanych w szkołach.
W oprawie tekturowej rs. 1 kop. 30.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji! 27839D

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA i WOLFFA

w WARSZAWIE,

otrzymała na Skład główny:

Starożytny Egipt

i jego prawodawstwo,

napisał

Marceli Kuratow;

kop. 40.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. 28396D

KSIĘGARNIA,

Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA i WOLFFA

W WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny:

Podzielona Osada

czyli skutki rządności i niedbalstwa,

POWIASTKA dla LUDU

przez

LUSŁAWĘ,

autorkę dzieła: „O powinnościach matek i wpływie, jaki ze swego stanowiska na społeczeństwo wywierać mogą“.

Cena kop. 15.

—o—

STRASZNE SKUTKI

zaniedbanego wychowania

POWIASTKA dla LUDU

przez

LUSŁAWĘ,

Cena kop. 15.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 29111—D

Potrzebne są D29854

Panienki

uzdolnione do klejenia pudełek i **Dziewczęta** do nauki. — Pańska № 24, mieszk. 11.

Potrzebny jest stały

Korepetytor,

wyznania ewangelickiego, obeznany głównie w matematyce.—Wspólna № 27. Wiadomość u Właściciela domu. D29569

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga Nr 11.—Nici Broksa tuz. 68 kop.—Wełna jedwabna na rs. 2 kop. 50.—Kordonki.—Bawełny.—Przybory do robót i toilet.—Rękawiczki zimowe.—Wybór Pończoch, Skarpetek i Trykotaży własnej fabryki.—Chustki płócienne od rs. 3 do 15. D24634

Rada Gubernjalna Łomżyńska Dobroczynności Publicznej

zawiadamia, że w dniu 29 Grudnia r. b. (10 Stycznia 1882 r.), o godzinie 2-giej po południu odbywać się będzie w mieście Łomży, w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego licytacja na wydzierżawienie na lat dwanaście, t. j. od 20 Maja (1-go Czerwca) 1882 do 20 Maja (1-go Czerwca) 1894 r. dóbr instytutowych Boguty-Pianki, położonych w powiecie Ostrowskim gubernji Łomżyńskiej.

Przystępujący do licytacji winni złożyć świadectwo kwalifikacyjne, wydane w myśl postanow. Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r., przez Naczelnika powiatu i jako vadium rs. 100.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji Rady gubernjalnej. D29740

Ogłoszenie.

W Warszawskim Fortecznym Inżynierskim Zarządzie odbędzie się w dniu 17 (29) Listopada o godz. 11-tej z rana publiczna licytacja stanowcza, na sprzedaż niezdatnych do użytku mebli, oraz materjałów otrzymanych z robót z roku 1881, w ogólnej sumie szacunkowej rs. 164 kop. 51.

Życzący przyjąć udział w licytacji, obowiązani są podać deklaracje z załączeniem 60 kopiejkowej marki stemplowej, oraz winni są złożyć należne **vadium** w ilości rs. 17.

Po ukończeniu zaś licytacji, nabywca obowiązany uzupełnić vadium do ilości stanowiącej 10% od sumy, która się utrzyma przy licytacji.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Zarządzie fortecznym każdodziennie do godziny 3-ciej po południu. D29405

Na ulubionym instrumencie

CYTRZE

udzielają się Lekcje,

w językach: polskim i niemieckim, najpraktyczniejszym systemem **Maxa Albert.** Osoby, które pobierały u mnie lekcje, są bardzo zadowolone.—Marszałkowska № 56, mieszkania 11, róg Jasnej, od godziny 12 do 3 po południu. D29472

Do składu pończoch i bielizny **A. Riedel**, w hotelu Europejskim, potrzebny jest

Subjekt,

obeznany z handlem i zaopatrzony w dobre rekomendacje.—Wiadomość w hotelu od godziny 11-tej do 1-szej. D29575

Lekcyj języka niemieckiego,

można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 67, w sklepie Futer p. Konińskiego. D29553

Sklepowa

potrzebna zaraz do sprzedaży pieczywa, z kaucją Rs. 100.—Wiadomość: ulica Zielna № 11, w sklepiku wiktuałów. D29758

Potrzebną jest

Osoba

z dobrą rekomendacją, do robót i domowego zajęcia. Zgłosić się może na Nowy-Świat pod № 25, mieszkania № 4. D29825

Potrzebną jest na wieś

Bona Niemka,

znająca krawieczczyznę i umiejąca szyć na maszynie.—Sosnowa № 5a, mieszk. 2, od godziny 12—3. D29755

Potrzebną jest na

Sklepowę

Osoba młoda i inteligentna, (od 20—30 lat), sympatycznej powierzchowności i dobrej rodziny, posiadająca języki: francuzki lub niemiecki. Zapewnia się uważanie i poszanowanie. Pensja Rs. 30 miesięcznie.—Łaskawe oferty składać w kantorze tegoż pisma pod literami P. R. S. D29759

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

na wieś, do jednego chłopca. Wynagrodzenie 12 rs. miesięcznie. — Wiad. u Adama U...—Hoża № 10, mieszk. 2, od godziny 8½ do 9½ z rana. D29815

Kwiaty Tanie.

Bukiety od kop. 20, girlandy od kop. 45, garnitury balowe, kwiaty ślubne, oraz kwiaty paryzkie jesienne, po cenach niesłychanie nizkich. Fabryka kwiatów T. Górski, Żabia № 4, dom hr. Zamoyskiego, na parterze w oficynie. D29383

Ktoby życzył przyjąć za swoją nowonarodzoną, z matki katoliczki, 29595K

Dziewczynkę,

raczy się zgłosić na ulicę Nowowiejską (Nowa-Wieś) pod № 9, do akuszerki.

Do Odessy potrzebna na wyjazd

PANNA,

do strojów.—Krochmalna № 25. D29670

Nauczycielka,

która ukończyła gimnazjum ze złotym medalem, przygotowuje panienki do egzaminów, oraz udziela lekcje i korepetycje w obcych językach. Tamże przyjmują się **Dzieci** do początkowej nauki. — Złota № 12, mieszk. 3, 1-sze piętro. D29680

Kucharka,

prosta kobieta, potrzebna na wyjazd do Rosji, niemka lub polka, pensja roczna pierwszy rok 85 rubli, drugi 96, trzeci 120. Szczegóły: hotel Lipski № 2, oficyna; tamże potrzebują **Młodszej** na wyjazd do Rosji. D29593

Potrzebną jest

Panna

do bielizny, kompletnie uzdolniona.—Twarda № 17, mieszkania № 19. D29596

Potrzebną jest **zdolna**

Kucharka,

umiejąca dobrze gotować i **Dziewczyna** mówiąca po niemiecku do dzieci z dobremi świadectwami.—Zgłosić się: Chmielna 38, do stróża. 29231—D

Potrzebny jest D29164

EKONOM

na osobny folwark, z dobremi świadectwami.—Wiadomość: Wielka № 13, u Rządcy.

Kilku silnych terminatorów,

może znaleźć natychmiastową robotę.—**Max Kohn,** Fabryka Kas Żelaznych, Twarda № 3. 29335 D

Panny

potrzebne są zaraz do krawieczczyzny, zdatne i podręczne.—Nowy-Świat № 58, na dole w podwórzu. D29381

Inkasent

z kaucją w gotowiźnie rs. 800, może zaraz znaleźć miejsce. — Oferty składać w kiosku na Krakowskiem - Przedmieściu, obok domu Roezlera pod liter. K. W. D29600

Młody Człowiek,

który ukończył szkołę handlową i posiadający języki: polski i niemiecki, ładnie pisze, obeznany z handlem, poszukuje miejsca w kantorze. — Łaskawe oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R. W. 6. 29386

Francuzka

z dyplomem, udziela lekcyj konwersacji u siebie za rs. 3 miesięcznie. — Żórawia № 11, mieszk. 9, od godz. 1-szej do 2-giej. D29805

Rodowita Paryżanka

poszukuje lekcyj na godziny lub za stół.—Oferty pod liter. M. R. proszę składać w kantorze tegoż pisma. D29803

Dla pp. Cukierników.

Są do sprzedania rozmaite rzeczy, jako to: Szafa i Bufet z Zegarem, Stoliki marmurowe, Lustra, Miedź, Krzesła i rozmaite sprzęty piekarniane.—Niecała № 8, mieszk. 27. D29447

BREMER,

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, udziela lekcyj we własnem mieszkaniu lub na mieście. Ulica Podwal № 13. 29283 D

Rs. 15,000.

Powyższy kapitał potrzebny jest na 1-szy numer hypoteki domu na spłatę. — Bliższa wiadomość: Nowy-Świat № 28, mieszk. 22, 1-sze piętro, od godz. 3½ do 4½. D29779

BROWAR

w okolicach Warszawy, kompletnie urządzony na dużą skalę, z wodą źródlaną, jest do wydzierżawienia lub do współki.—Wiadomość u Ksawerego Smoleńskiego, adwokata przysięgłego przy ulicy Długiej № 16. D29813

Pracownia HAFTÓW MASZYNOWYCH. 29348

LESZNO Nr 21,

w prawej oficynie na 1-m piętrze,

przyjmuje obstalunki w zakres tegoż haftu wchodzące, jako to:

Hafty na sukniach aksamitnych, jedwabnych, wełnianych i balowych: jedwabiami, wełną, dżetami, złotem i stalą.

Pasmanterje dżetowe, kolorowe i czarne.

Monogramy na kołdrach, serwetach i meblach, dowolnej wielkości, haftem wypukłym.

Wyszycia na skórze złotem, srebrem, jedwabiami na rękawiczkach i pantofelkach etc.

Znaczenie bielizny praktyczne i tanie, wyszywanie szlaczków i pasów do bielizny męzkiej i damskiej bawełną kolorową, jako też halek, sukienek i fartuszków dziecinnych.

Garnitur francuzki,

Kanapa, 2 Fotele i 6 Krzeseł, lomą kryty, mało używany, oraz różne **Szafy** do sprzedania za bardzo nizką cenę.—Wiejska № 12, stróż wskaże. D29821

Wielkie Lustra,

para 45 rs., w złoconych ramach.—Nowy-Świat № 1, tamże obrazy. D29818

Koksik płukany.

Najtańszy materjał opałowy sprzedaje Walcownia Żelaza na Koszykach.—Ulica Nowo-Wielka № 1600S, nowy 17, w cenie 35 kop. za jeden korzec. D29817

Do sprzedania za przystępną cenę



KARETA

dwuosobowa, prawie nieużywana, z poręczeniem fabrykanta jeszcze na pół roku.—Wiadomośc w Hotelu Polskim, w kantorze najmu powozów. D29785

Siana Nadwiślańskiego, Słomy i Owsa,

dostać można w każdym czasie i w każdej ilości, na Placu Wareckim № 18, w kantorze wynajmu powozów. D29834

Dla utrzymujących Konie.

Ktoby sobie życzył żywić konie, za stale umówioną cenę miesięczną lub roczną, raczy zgłosić się do Kantoru najmu Powozów, Plac Warecki № 18. D29833

POZOSTAWIONO DO SPRZEDANIA:

Kołnierz, Mufkę i Mankiety Nurkowe, bardzo ładne, prawie nowe, w Magazynie Fryzjerskim Teofila Szulca, w Hotelu Krakowskim, przy ul. Bielańskiej № 7. D29766

Są do sprzedania jak najtaniej

Dwa Fortepiany,

o 7 oktawach, palisandrowe, najnowszej konstrukcji.—Wiadomość w dystrybucji Miodowa № 3. D29864

Potrzebny Kasjer,

z kaucją 1500 rs., do interesu nowego, pensji 40 rs. i mieszkanie kawalerskie.—Wiadomość biuro prośb Stawińskiego, ulica Miodowa № 12. D29830

Dwie Mamki

z obfitym pokarmem, u Akuszerki Studentkowskiej, róg Wspólnej i Placu Ś-go Aleksandra № 5. D29855



Kuca bułanka,

w wieku lat 4, jest do sprzedania za wyjątkowo nizką cenę.—Wiadom. u Rządcy hotelu Słowiańskiego, Podwal № 17. D29783

Para Klaczy

arabskich, w 5-m roku, ujeżdżonych, każdego czasu do sprzedania pod № 13 w Alei Ujazdowskiej. Wiadomość na miejscu. D29765

Za niewielki kapitał jest do sprzedania

APTEKA

w małem miasteczku, lub też może być wydzierżawioną.—Bliższa wiadomość w składzie materjałów aptecznych p. Gallego w Warszawie. D29777

MEBLE. 29786

Garnitur mahoniowy, używany, do sprzedania za nizką cenę.—Żorawia № 10, mieszk. 11.

Jest do sprzedania

MAGIEL

do wyprowadzenia, za przystępną cenę, może być odwieziony i ustawiony w porządku. Wiadomość przy ulicy Miodowej № 15, stróż wskaże. D29781

Wyprzedaż Koronek:

białych, czarnych i kolorowych. — Senatorska № 20, w fabryce Piór Strusich. D29791

Do sprzedania:

Płaszcz szopowy, **Salopa** podbita lisami i **Paltocik** podbity jonatkami, za nizką cenę.—Nowo-Zielna № 37, 2-gie piętro. D29807

Futra męzkie

tanio do sprzedania. — Chmielna № 46, mieszkania № 6. D29812

Wóz jednokonny,

resorowy, potrzebny jest do rozwożenia piwa butelkowego.—Wiadomość: Ogrodowa № 20, w składzie piwa. D29858

Dystrybucja z Galanterją

jest do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu, w dobrym punkcie, przy kąpielach, ulica Chmielna № 9. D29763

Za rs. 1,200 29761

do sprzedania **bardzo korzystny interes.** Wiad. u Właściciela domu: Nowolipie № 7.

DOM nowy

w blizkości Nalewek, do sprzedania lub zamiany na mniejszy, w szacunku Rs. 22,000, może być i na Folwark w blizkości Warszawy.—Wiadomość: Nowolipki № 20, u Dworakowskiego. D29858

Z powodu zmiany na maszynę stałą zaraz lub od Nowego-Roku do sprzedania

Lokomobila,

o sile 10 koni, z renomowanej fabryki angielskiej Marschall Sohns, pół roku tylko używana. Obejrzeć można przy ulicy Pięknej pod № 24, gdzie jest w ruchu. D29800

GRÓB

na Powązkach, w pięknem miejscu, familijny, duży, porządnie zbudowany, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadom.: Hoża № 2, stróż wskaże, od godz. 3—6. D29368

Reperacja Maszyn

do szycia, egzystująca pod № 8 Rymarska, przeniesioną została na tęż samą ulicę № 2, do sklepu jubilera. — Tamże do sprzedania oryginalna amerykańska Wheelera i Wilsona, nowego fasonu, za przystępną cenę. 29334D

Rs. 10,000

potrzebne są na hypotekę domu murowanego zaraz po długu T. K. M., bez pośrednictwa.—Leszno № 61, mieszk. 6, od frontu, od godz. 3—5 po południu. D29329

Mamki

wiejskie i miejskie, z młodemi i ze starszemi pokarmami.—Wielka № 13, u Akuszerki Brzezowskiej. D29400

29350 D

Od 20 lat praktykująca

B. Gillert, Akuszerka,

mieszka przy ulicy Freta № 12.—Przyjmuje osoby na słabość za umiarkowaną cenę i na prowincję wyjeżdża do osób sobie życzących.

U Akuszerki Michalczyk

są **Pokoje** osobne z wszelką wygodą dla osób spodziewających się słabości.—Marszałkowska № 60, od Zielonego placu № 9. D28946

MAMKA

bruneta, młoda, zdrowa, bez długu, jest u Akuszerki Spoczyńskiej.—Bracka № 17. 29390

Do sprzedania!!!

Płaszcz szopowy, Instrumenta medyczne i Salopa watowa. — Chmielna № 23, mieszk. 9, na parterze. D29366

Do wynajęcia w każdym czasie

Szynk z Bawarją,

egzystujący od lat wielu przy rogu Chmielnej i Sosnowej.—Tamże **Suteryna** zdatna na Sklep lub warsztaty ślusarski, stolarski **albo inny.** 29181 D

Jest do sprzedania
MASZYNA
Wheelera i Wilsona, w dobrym stanie, za bardzo umiarkowaną cenę.—Tamże jest **Osoba**, która poszukuje korepetycji lub lekcyj języka niemieckiego z konwersacją, — Wspólna № 34B, mieszkania 15. ᴅ29213

Jest do odstąpienia w każdym czasie
Dystrybucja,
egzystująca od lat 30. — Wiadomość w kiosku przy ulicy Długiej, wprost Bielańskiej. ᴅ29410

Do sprzedania
2 Garnitury Mebli
używanych, większy zieloną brokatelą kryty, mniejszy z pufem, kryty utrechtem bordeaux, przy ulicy Erywańskiej № 10, mieszk. 7. ᴅ29323

Do sprzedania:
Futro aksamitne obszerne, na lisach, Kołnierz sobolowy, za 160 rs.; Suknia jedwabna za 15 rs.—Piękna № 34, mieszk. 23. ᴅ29325

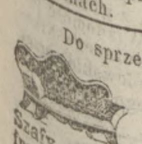
Do sprzedania za przystępną cenę
Garnitur Mebli
orzechowy, używany.—Ulica Wspólna № 17 mieszkania 11. ᴅ29333

ŚNIADANIE HYGIENICZNE
dla osób cierpiących na piersi lub żołądek, albo których trawienie odbywa się z trudnością. **RACAHOUT Delangrenier'a** z Paryża stanowi śniadanie bardzo smaczne, lekkie, posilne i zastępujące z korzyścią czekoladę i kawę. — **Sława tego pożywienia, nabyta od tak dawna, udowodnioną jest uznaniem Członków Francuzkiej Akademii Medycznej, którzy sprawdzili że jego własności wzmacniające i pożywne są pomocne szczególniej** *rekonwalescentom*, **dzieciom i osobom** *delikatnym* **lub** *podeszłego wieku.*

SKŁADY we wszystkich Aptekach ROSSYI.

—13 181—

Kaukazki Magazyn
Z. Sogrojewa,
ulica **KRÓLEWSKA Nr 1, dom dawniej Bayera,**
otrzymał obecnie wielki wybór jedwabnych materyj w pasy i jednokolorowych, czarny ryps i atłas do pokrycia salop i szubek, Aksamit ruski najlepszego gatunku, Szlafroki i kaukazkie srebrne wyroby.
Wszystko sprzedaje się po możliwie niskich cenach. ᴅ29215



Do sprzedania mało używane
Meble!!!
Szafy — Orzechowe, **Garnitur, 2** francuzkie rozbierane, rzeźbione, **Garnitur Łóżek, 2 Szafki** do bielizny, parę szafki, 2 nocne **Szafeczki, Toaleta** damska. **Umywalka, Szeslong** skórą kryty, **Kredens** masiw szabowany, **Stolik konsolkowy** do kart, **Biuro** o pięciu szufladach, **Stół** jadalny, **Stolik** do samowara, **Lustra, Lampy, Lustro** z konsolą, **z marmurowym** blatem, **Regulator i Kasa** ogniotrwała, **po cenach przystępnych.— Ulica Sienna № 15, w Bramie na dole na lewo.** 29155 ᴅ

SPECJALNY
MAGAZYN BIELIZNY
L. Bystrzanowskiego,
Świętokrzyzka Nr 8,
czwarty dom od Nowego-Świata,
poleca wielki wybór wszelkiego rodzaju Bielizny męzkiej i damskiej, Kołnierzyki, Mankiety, Krawaty, oraz Kaftaniki, Kalesony, Skarpetki wełniane i bawełniane i t. p.
CENY STAŁE. ᴅ28674

W Niedzielę, dnia 20 b. m., jadąc dorożką z Nowego-Miasta na Twardą, zostawiono
W tejże Książkę
do Nabożeństwa. Uprasza się sumiennego znalazcę o zwrot takowej Książki, stanowiącej drogą pamiątkę, do Sklepu Anny Zanders, róg Miodowej i Senatorskiej, za stosowną nagrodą. 29640 ᴅ

Maj Glökchen Perfumy,
(Konwalia). Najmodniejszy i najprzyjemniejszy zapach, Fabryki **Sztrommela,** niedopuszczającej konkurencji. — Wyrób z tegorocznych kwiatów konwalji, południowej Francji.—Nadeszły do **Perfumerji a la Renaissance.** Ulica Hr. **Kotzebue, czwarty sklep od Wierzbowej.** ᴅ14070

S. H. Dąbrowski,
przy ulicy Senatorskiej Nr 6, róg Danielewiczowskiej,
zawiadamia iż:
WYPRZEDAŻ
trwać będzie tylko do Soboty wieczór!
Są NB. jeszcze do nabycia **Kroplisy, Chustki jedwabne i Wstążki,** za połowę ceny wartości. ᴅ—29808

Pierwsza w kraju Fabryka
Pomady do czyszczenia wyrobów metalowych.

Po wielu próbach udało mi się wynaleźć środek, w postaci pomady, który ma tę wyższość nad wszystkiemi innemi, iż nadając pierwotny połysk, nie niszczy i nie rysuje metalowych wyrobów. Środek ten oddać może niezaprzeczone usługi przy czyszczeniu różnych kuchennych przedmiotów, utensyliów wojskowych i t. p.— Zważywszy więc na jego nieszkodliwość, przystępną cenę i nader prosty sposób użycia, mam zaszczyt polecić go Szanownej Publiczności.

JÓZEF ANTOSIEWICZ.

Sprzedaż Główna **w Fabryce, Leszno № 8 i 67,** oraz w Składzie Aptecznym **W-go Gallego.**—Dla pp. Handlujących odstępuje się stosowny rabat. ᴅ29852

A. F. GALLE
Skład Materjałów Aptecznych
Senatorska Nr 18,
naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego,
poleca:

Oliwę Nicejską i Prowancką.
Ocet stołowy do sałat, majonezów i marynat.
Soki owocowe prawdziwe: malinowy, wiśniowy i porzeczkowy.
Krochmal holenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jedno-funtowych i ryżowy angielski.
Farbki do bielizny w najlepszych gatunkach.
Francuzkie perfumy i Olejki do włosów, na funty i łuty.
Olejki do wody kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).
Proszek Perski, Dalmacki i Kaukazki.
Proszek, olejek i płótno do czyszczenia metali.
Masa do zaprawiania posadzek, zwykła, olejna i Amerykańska do bezwodnego zaciągania.
Ocet tualetowy, Kadzidła i Trociczki.
Atrament do znaczenia bielizny.
Tynktura na mole i pluskwy.
Woda Jawelska do prania bielizny.
Wody Kolońskie oryginalne i krajowe.
Pudry, Gold-Cream, Proszki do zębów, **Gąbki.**
Farby Anilinowe w puszkach oryginalnych funtowych, tudzież małych paczkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni, z drukowanym przepisem na każdej paczce, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane w 16 kolorach. ᴅ—29795

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

KAŻDY, KTO FARBUJE WŁOSY
z doświadczenia stwierdzi, że farba z Nicejskich Kasztanów, pod nazwiskiem **TANCREDO,** daje najpomyślniejsze rezultaty, gdyż bez przygotowania, za użyciem jednego płynu w dwóch razach, daje włosom silny i równy kolor szatyn; jako płyn roślinny nie opala włosów, nie wzdyma ich,—podobnie innym farbom i wodom,—pomyślnie wpływa na porost włosów i nie brudzi ciała i bielizny.—Zalety te są podyktowane przez doświadczenie kilkudziesięciu osób, dziś stale używających **Tancredo** i które zobowiązują nas podać o tem do wiadomości interesantów. Cena rs. 2 na kolor szatyn, na czarny rs. 1 kop. 50. — Perfumerja **á la Renaissance,** ulica Hr. Kotzebue vis-a-vis Brühlowskiego pałacu, w perfumerji Leona i S-ki, Nowo-Senatorska № 4 i w aptecznym składzie Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście. 28527—ᴅ

Lando używane
pozostawiono do sprzedania za nizką cenę — Wiadomość: Leszno № 21. ᴅ29198

MEBLE
różnego gatunku są do sprzedania u Stolarza, przy ulicy Długiej pod № 551/22. ᴅ29147

Gotowe sukienki dziecinne,
również przyjmują się materjały na ubrania dziecinne, wszelkie roboty w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące, obstalunki wykonywa z akuratnością w krótkim czasie, podług ostatnich żurnali paryzkich, z gustem, oszczędnością materjału i po cenach umiarkowanych; stare suknie przerabia. Z czem się poleca Pracownia sukien i okryć damskich, ulica Chmielna № 25, 2-gie piętro.

ᴅ28409 **M. Skłodowska.**

Fabryka Rękawiczek.
Sprzedaje się Rękawiczki po cenach bardzo tanich. — Leszno № 8, w podwórzu, wprost bramy. — **W. Kartasiński.** ᴅ29860

Ważne dla hurtowników.
Fabryka biczów na wielką skalę urządzona, posiadająca wielki zapas biczów i szpicrut wszelkiego rodzaju jako to: **do konnej jazdy, dla dzieci, na psy i do jazdy sankami,** poszukuje na Warszawę lub na całe Królestwo hurtownego odbiorcy, na własny rachunek.—Reflektujący z dobremi referencjami raczą nadesłać swój adres pod lit. **R. 8040 do RUDOLFA MOSSE w Berlinie.** 29130 ᴅ

Ważne dla Stolarzy!
Duży wybór **Desek Lipowych** do sprzedania. — **Wiadomość: Marszałkowska № 60, piętro 1-sze, w Magazynie Mebli.** ᴅ26951

Szuba tumakowa
męzka, obszerna, mało używana, za cenę przystępną. — Mazowiecka № 5, 2-gie piętro od frontu. ᴅ29271

Do sprzedania:
Garnitur Mebli mahoniowych, Kanapa, Stół przed kanapę, 2 Fotele i sześć Krzeseł.— Wiadomość: alea Jerozolimska № 28, mieszkania № 16. ᴅ29287

Poszukiwane są
Dzierżawy Dóbr,
oraz żądane **Kapitały do pożyczenia** na dobra i domy, **w Biurze komisowem** kaucjonowanem b. Rejenta J. Fedeckiego, **Miodowa № 3.** ᴅ9136

Do sprzedania tanio
cały błam Lisów żółtych
w najlepszym gatunku. — Wiadomość przy ulicy Dobrej, domu № 31, mieszk. 4, na 2-m piętrze. ᴅ29060

W Magazynie Ubiorów Męzkich **Szlis i Mierzejowski,** róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 50, do sprzedania za rs. 90
Futro Niedźwiadki,
w najlepszym stanie będące. 28952 ᴅ

U Akuszerki J. Koneckiej
są **Pokoje** osobne i wspólne dla Dam potrzebujących odbyć słabość, na warunkach bardzo dogodnych.—Wilcza № 13 lit. a. ᴅ28954

Kawiarnia
jest do sprzedania w każdym czasie.—Ulica Freta № 24. ᴅ29081

Jest do sprzedania w dobrym punkcie
Restauracja,
kapitał potrzebny **rs. 800.** — Wiadomość w Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego, № 6 Krakowskie-Przedmieście. 29184 ᴅ

2 Łóżka za rs. 300!
Dwa Łóżka orzechowe, pięknego fasonu i dobrej roboty, wartujące rs. 400, sprzedaje się za rs. 300. **Łóżka** mahoniowe, **Szafy** mahoniowe i orzechowe, **Kredensy** orzechowe i jesionowe, **Stoły** rozsuwane, **Bibljoteka** mahoniowa i **Krzesła** dębowe w różnych gatunkach, do sprzedania.—Ulica Grzybowska № 39, u stolarza. 29802 ᴅ

DO SPRZEDANIA BARDZO TANIO!
Kanapa bordo, aksamitna i **dwa Fotele** rs. 40, **Frak** czarny rs. 8, **Szapoklak** rs. 3, **Wanna** metalowa rs. 8, **Kilka Wanienek** do bielizny, **Paka** duża rs. 1 kop. 50, **Beczki** do kapusty, **Kubły i Stągiewka** do wody.—Można widzieć od 3 do 8 wieczór, Krakowskie-Przedmieście № 85, mieszkania 14, w przechodniej sieni, 2 piętro. 29767 ᴅ

DO SPRZEDANIA:
Kasa ogniotrwała, **Sekretarka** antyk inkrustowana z konsolą, **Makata** złotem tkana, **Biurko** damskie palisandrowe, **Stolik** do kart, **2 Sztucery** „magazynka" i „Martini Peabody" i **Wyżlica** Ponter. — Wiadomość na Pradze naprzeciw banhofu Petersburskiego, za rogatką Wileńską № 141G, u właściciela domu od 8 do 3. 29720 ᴅ

Od rs. 300 do 500.
Potrzebną jest pożyczka na rok, za którą pojedyncza osoba może mieć za procent całodzienne życie i mieszkanie, przy familji porządnej, bezdzietnej, mającej rocznego dochodu rs. 1,200. — Wiadomość w Kiosku: róg ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 29824 ᴅ

Bednarska № 13, 29844 ᴅ
Zakład Stolarski
S. Piekarskiego sprzedaje różne **Meble** na rozpłatę, przyjmuje wszelkie obstalunki, urządzenia sklepowe, odnawiania i reperacje.

U Akuszerki J. Kosińskiej
znajdują się pokoje osobne lub wspólne dla dam na słabość. Umieszczenie dziecka i ścisła dyskrecja zapewnia się. Świętojerska № 16, mieszkania 7. Tamże **Mamka** ze starszym pokarmem. ᴅ29866

MAMKI
wiejskie, ze świeżym pokarmem, są u Akuszerki.—Marjańska № 2B. ᴅ29859

Ogłoszenie.

W dniu 16 Listopada r. b., przejeżdżając około godziny 7 wieczór ulicami: Chłodną, Elektoralną, Placem Bankowym, Rymarską, Leszno, Tłomacką do Bielańskiej, uronioną, lub skradzioną została walizka płócienna, zawierająca garderobę i bieliznę ze znakiem B. C., oraz szkatułka z biżuterją. Ktoby takową znalazł, lub dowiedział się, gdzie się znajduje, raczy dać znać na ulicę Krochmalną pod № 39, do Właściciela, za nagrodą rs. 25. 29793 D

PANNY

do szycia na maszynie, zgłosić się mogą do Kantoru fabryki Kryz „Talia," w Warszawie przy ulicy Senatorskiej №. 4. 29760 D

OSOBA

znająca się dobrze na krawieczyznie i szyciu ręcznem i na maszynie, oraz na wszelkich robotach damskich, życzy sobie chodzić po prywatnych domach. — Ulica Bednarska domu № 8, u pani Maćkiewicz. 29771 D

Zdolna Zakrojczyni,

ale tylko prawdziwie uzdolniona osoba w kroju i pasowaniu sukień i ubrań damskich, potrzebną jest do prowadzenia zakładu ubrań damskich na prowincję w Królestwie przy kolei, o 6 godzin drogi od Warszawy. Osoby, które miały lub mają swój zakład, będą miały pierwszeństwo.—Wiadomość: Hotel Kowieński (obok Saskiego № 4), rano do godziny 10-tej a później można zostawiać tam adresy u Szwajcara. 29873 D

Były Urzędnik,

mogący złożyć kaucję rs. 1,000—5,000 (na pierwszy numer hypoteki), poszukuje w Warszawie odpowiedniego zajęcia. Oferty proszę składać w Kantorze tegoż pisma pod lit. F. S. 29852 D

2 Paltoty aksamitne,

Suknia czarna kaszmirowa, Kołnierz i Mufka tumakowa, oraz Rotunda podszyta matlasé wełnianem do sprzedania. — Wiadomość: Sienna № 4, trzeci dom od Marszałkowskiej, stróż wskaże. 29853 D

OSOBA

chcąca zająć miejsce panny służącej, zechce się zgłosić na ulicę Świętokrzyzką pod № 23, do Właścicielki domu. D29832

Lekarz

potrzebny jest na prowincję.—Bliższa wiadomość w domu № 7 przy ulicy Bednarskiej, mieszk. № 23, od godz. 5 po południu. D29857

Panny

potrzebne są do roboty Sukień, Okryć i Salop, uzdatnione i do nauki; tamże jest **Futro** tumaki do sprzedania. — Nowy-Świat № 60, w drugiej bramie na dole.
D29865 **Barańska.**

PANNY

D29835

potrzebne są do staników.—Dzika № 3 nowy.

EKONOM

potrzebny jest na osobny folwark, z dobremi świadectwami.—Wiadomość u Rządcy: ulica Wielka № 13. D29849

Panna

potrzebną jest do bielizny, umiejąca szyć na maszynie, oraz **Panienki** do nauki. — Ulica Przyrynek № 9, mieszk. 1. D29840

Potrzeba jest

kilku CHŁOPCÓW

do terminu, do Stolarni parowej. — **Dobra № 26,** róg Bednarskiej. D29836

Drzewo Opałowe.

Kilkaset sążni drzewa opałowego: **Sosnowego, Olszowego** i **Brzozowego**, suchego w szczapach, ogółem lub **pojedyńczo, z odstawą,** po cenach nader nizkich. Wiadomość w magazynie bielizny **Gelbblum,** róg Alei Jerozolimskiej i ulicy Marszałkowskiej № 20a. D29806

MAMKA

mężatka, z półrocznym obfitym pokarmem, jest u Akuszerki Siennickiej. — Elektoralna № 10. D29863

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia z powodu wyjazdu. — Freta № 45, po lewej stronie. D29357

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia „MERKURY"

nadeszły tegoroczne

POWIDŁA

i sprzedają się po kop. 10 za 1 ℔,

oraz

Śledzie Angielskie

po kop. 2½ za sztukę.

Grzyby suszone

po kop. 60 za 1 ℔.

Sól mielona biała

po kop. 2 za 1 ℔.

Sprzedaż hurtowa powyższych produktów, odbywa się w Kantorze Stowarzyszenia.— **Podwal № 17.** D27287

PLAC

D28739

pod budowę domu, przy placu Trzech Krzyży, w najkorzystniejszym punkcie, jest do sprzedania. — Wiadomość u W-go Pałtowskiego adwokata przysięgłego, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 28. Pośrednictwo się wyłącza.

Tokarz

potrzebuje miejsca, znający tokarstwo galanteryjne, oraz znający dokładnie tokarstwo żelazne, mogący złożyć świadectwa pierwszorzędnych fabryk warszawskich. Oferty upraszam składać w Kantorze niniejszego pisma, pod lit. K. E. 29784 D

Pracy!!

Ktoby z panów Adwokatów lub sędziów Pokoju potrzebował człowieka, do zajęcia w jego biurze, który gruntownie zna język ruski i polski, pisze w tym języku pięknym i wyraźnym charakterem, oraz przyjmuje i do siebie przepisywania różnych papierów; może go zaraz znaleźć, nadesławszy swój adres do Kantoru tegoż pisma pod literami R. Z. 99. 29789 D

Pomieszczenie

dla dziewczynki lub chłopczyka, przy uczciwej i dobrze wychowanej rodzinie. — Nowy-Świat № 68, mieszkania 37.—Tamże wiadomość o **nauce praktycznych robót dla dziewczynek.** 29819 D

Odpadki rogowe

w ładunkach wagonowych są poszukiwane. Oferty pod lit. **F. t. 13408** posyłać należy do Rudolfa Mosse w Berlinie. 29748 D

Fortepian czarny,

o 7 oktawach, z całym blatem i 4-ma szprejcami, zagraniczny, za nizką cenę.—Chłodna № 56, m. 16. 29750D

Za Rogatkami Wolskiemi, Jerozolimskiemi, lub Mokotowskiemi potrzebną jest

Kolonja,

29827 D

nie dalej jak wiorst 2 od rogatek; dom mieszkalny, porządny i obszerny.— Wiadomość: Ulica Miodowa № 12, w Biurze Stawińskiego.

Do sprzedania Majątek

na dogodnych warunkach, w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Błońskim, położony od stacji Grodzisk wiorst 8, od przystanku Brwinów wiorst 5. Włók 18, w tych łąk włók przeszło dwie. Grunt w dwóch trzecich pszenny, a w jednej trzeciej żytni 1-szej klasy. Dom mieszkalny z ogrodem. Budynki dobre, zupełnie wystarczające. Inwentarz żywy i martwy kompletny. Uprawa płaska, płodozmian zaprowadzony.—Bliższe szczegóły u Właściciela majątku, przez Grodzisk w Kopanie. 29778 D

Potrzebną jest Suma 29838D

Rs. 1,000,

na pierwszy numer hypoteki domu drewnianego w Warszawie. Adresa proszę składać w Kantorze Kur. Warsz. pod cyfrą 1,000.

Nr 3 !!!Świętokrzyzka!!! Nr 3.

Magazyn Strojów i Sukień Damskich, poleca **wybór Kapeluszy od rs. 2** do najwykwintniejszych, tak zagranicznych jakoteż i własnego wyrobu, po cenach bardzo nizkich.— Tamże przyjmuje się wszelka bielizna i znaczenie.
29876 D **Łagiewnicka.**

Przedsiębierstwo

Budowlane

ma zaszczyt uwiadomić pp. Interesantów, że przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty, wchodzące w zakres budowlany, częściowo i ogółem. W razie żądania przedsiębierstwo podejmuje się wykonywać roboty bez zadatków, jeżeli interesant będzie miał dostateczną gwarancję.—Wiadomość w Biurze próśb Stawińskiego, Miodowa № 12. 29829 D

Przyjmuje się wszelkie

Szycie Bielizny

na maszynie. Przytem **Osoba młoda** poszukuje miejsca do zarządu domu i szycia bielizny. Adres: ulica Świętojerska, domu № 10, mieszk. 18.— **Bawarska.** 29768 D

Pragnący podjąć się 29814 D

Dostawy Mięsa

i innych produktów żywności, dla kompanji pułku Keksholmskiego Grenadjerskiego na rok następny 1882, proszeni są aby przybyli dla zawarcia kontraktu w dniu 16 (28) Listopada o godz 10 rano, do kancelarji pułkowej mieszczącej się w Cytadeli.

W kancelarji Chełmsko-Warszawskiego Prawosławnego Konsystorza Duchownego Długa № 13, znajdują się do sprzedaży hurtowej więcej jak 200 egzemplarzy 29810D

Pisma Świętego i Nowego Testamentu,

w językach: polskim, niemieckim i hebrajskim. Pragnący nabyć te książki, raczą się zgłosić do Kasjera Konsystorza Czuwikowa.

Koncesja

na otworzenie w m. Warszawie Lombardu, z powodu nagłej zmiany stosunków majątkowych może być odstąpioną na dogodnych dla nabywcy warunkach.—Bliższa wiadomość: Aleа Jerozolimska pod № 32, mieszk. 26, pomiędzy godzinami 3 a 6. 29831 D

POKÓJ

do wynajęcia, z osobnem wejściem, z meblami.—Ulica Złota № 6, mieszk. № 10. D29861

Pokój

z kuchnią, na dole, od 1-go Stycznia, Nowy-Świat № 23.—Tamże **Wanna** cynkowa i **Maszynka naftowa** do zbycia. D29841

Za rs. 13 miesięcznie

MIESZKANIE

do wynajęcia kawalerskie, lub dla kobiety, może być i dla kilku osób z 2-ch Pokoi. — Ulica Miodowa № 12, w Biurze Informacyjnem. 29828 D

Do wynajęcia w każdym czasie

SALON

o 3-ch oknach, na 3-m piętrze, ze wspólnym przedpokojem. — Wiadomość: Krucza № 10, mieszkania 7. D29334

POKÓJ

nie duży lecz czysty, z opałem i usługą, do wynajęcia za przystępną cenę od 19 (31) Grudnia.—Marszałkowska № 6E, mieszk. 28, wprost 5 gimnazjum męzkiego. D29572

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności zaraz do wynajęcia

Cztery Pokoje

z balkonem, na 1-m piętrze, przedpokój, kuchnia ze zlewem, spiżarka, wygódka i piwnica, za cenę bardzo nizką. — Nowolipki № 30. Wiadomość u stróża Józefa. Mieszkanie ciepłe i suche. D29752

Od 1-go Grudnia do wynajęcia

Jeden Pokój

29756

z meblami i opałem.— Nowogrodzka № 1.

Jest do wynajęcia od 1-go Grudnia

Pokój

z życiem, opałem i usługą. — Stare Miasto № 40. 1-sze piętro, mieszkania № 1. D29846

D29811

Pokój

z osobnem wejściem, lub dwa, do wynajęcia przy familji, z meblami i usługą, lub bez.— Chmielna № 46, mieszk. 6, naprzeciw Komory.

Do wynajęcia od Nowego-Roku przy ulicy Żórawiej № 18 D29826

Mieszkania:

2 Pokoje, alkowa, kuchnia z wodociągiem i zlewem, piwnica i góra wspólna, na parterze i 2-m piętrze, może być z meblami.

Sklep Wiktuałów

z powodu zmiany interesów jest do sprzedania zaraz za rs. 80, z wszelkiemi urządzeniami i towarem.—Wiadomość: ulica Chmielna № 33, mieszk. 17. D29757

Dla 2-ch młodych ludzi

POKÓJ

do wynajęcia z opałem, samowarem i usługą. Nowogrodzka № 25, mieszk. 29. 28547D

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odnajęcia od 1-go Stycznia 1882 r., przy ulicy Siennej № 15

MIESZKANIE,

składające się z 5-ciu pokoi i przedpokoju, kuchni, dwóch spiżarek, wygódki, 2-ch piwnic, góry wspólnej, zlewu i wodociągu, za 550 rs. rocznie. D29631

Od 1-go Stycznia 1882 r. jest do wynajęcia przy ulicy Kruczej pod № 13bb

LOKAL,

składający się z 4-ch pokoi, 2-ch pasaży, przedpokoju i kuchni, na parterze, z ogródkiem, za 500 rs. rocznie. — Wiadomość na miejscu. D29775

Sklep Wiktuałów,

dający niezłe utrzymanie, jest do odstąpienia z powodu objęcia większego interesu.— Wiadomość w Piekarni Europejskiej vis-á-vis szpitala św. Ducha № 21. D29801

Sklep Wiktuałów

z mieszkaniem, z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę.—Ślizka № 7. D29776

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

zaraz na bardzo dogodnych warunkach.— Wiadomość w każdym czasie na miejscu Marjensztad № 5. D29856

Sklep Wiktuałów

każdego czasu do sprzedania.—Ulica Bracka № 15. D29837

Z powodu otrzymanej posady na wsi jest do sprzedania D29787

SKLEP

przy ulicy Leszno pod № 67, z porządnem urządzeniem, mieszkanie w sklepie, za rs. 100.

Za Żelazną Bramą, przy ulicy Gnojnej w domu № 11, jest do wynajęcia zaraz,

SKLEP

z dwoma **Pokojami, PIWNICE** i obszerna **GÓRA.**—Wiadomość na miejscu w zarządzie domu. D29316

Do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach

Mieszkanie,

złożone z 3-ch pokoi na 1-m piętrze, nad kurysem przy ogrodzie Saskim, z widokiem na tenże, oraz kuchnią i górą.—Wiadomość powziąć można na miejscu u służącego Nikodema. Wchód od ulicy Królewskiej przez furtkę w kracie ogrodu Saskiego, przy gmachu Giełdy. D29331

29551

Bilet Depozytowy

Banku Handlowego w Warszawie № 2077 na imię p. Dobrzańskiej został skradziony.

Nachnahme drogi żelaznej Warszawsko-Petersburskiej na imię moje, na rs. 324 kop. 69 zgubione zostało; znalazca raczy zwrócić niżej podpisanemu. Wszelkie zastrzeżenia poczynione zostały. — Pawia № 4.

29611

Em. Ehrenfried.

Premia Ser. II z roku 1866 zgubioną została

Serja 890 Nr 5.

Ktoby wspomnioną Serję odniósł na ulicę Muranowską № 33, do pani Frendzel, odbierze nagrody rs. 25. 29398 D

Zgubiono Złote Kolczyki

w Niedzielę pomiędzy godziną 4 a 5, w przejeździe ulicami: Elektoralną, placem Bankowym, Długą, Freta, Nowe-Miasto na Przyrynek, lub też uroniono w dorożce. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą, na ulicę Przyrynek № 11, m. 6, II-gie piętro. 29754D

29809

Zginęły 2 Prosiaki:

jeden duży biały, drugi mniejszy biały, z czarnemi nogami. Ktoby je znalazł, raczy zawiadomić na ulicę Prostą № 12 Antoninę Jamiołkowską, za co otrzyma nagrody rs. 2.

Zginął Dog

maści szarej, wabi się „Lampus". Kto go odprowadzi na Krakowskie-Przedmieście pod № 37, do dzierżawcy domu, otrzyma nagrody rs. 5. Nieprawy posiadacz pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. 29847D

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny №: 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.